

Łobez
Resko
Dobra
Węgorzyno
Radowo Małe

tygodnik łobeski

GAZETA POWIATOWA Nr 18 (174) Rok IV 2.04.2005 r. Cena 2,20 zł (w tym 7% VAT) ISSN 1643-5761

Co łączy burmistrza Romejkę ze starostą Szymańską???

TASAK przecina znowu milczenia

Wczoraj rano dotarło do nas oświadczenie nikomu wcześniej nieznanego w Łobzie organizacji, która wyraziła oburzenie z powodu uniemożliwienia klasie robotniczej miasta złożenie kwiatów pod pomnikiem wdzięczności. Z oświadczenia wynika, że specjalnie na ten czas – 1 maja – rozkopano chodnik i odgrodzono pomnik taśmą, by uniemożliwić wstęp łobeskim delegacjom robotników. Dlaczego oświadczenie przysłało do naszej redakcji? Z dalszej części wynika, że organizacja nazywająca siebie Towarzystwem Anarchistycznym "Sierpem Albo Kasą" (TASAK) zareagowała na nasz artykuł, w którym informowaliśmy o tym, że starostwo nie zgodziło się wypożyczyć gminie chodnika,



co by przyspieszyło remont. TASAK podejrzewa, że jest to znowu tych instytucji przeciwko klasie pracującej Łobza. W związku z tym postanowiło ujawnić prawdę o rządach, które do tego dopuściły. **czytaj str. 2**

OKNO OKNA, ROLETY, ŻALUZJE, MARKIZY,
DRZWI ZEWNĘTRZNE I WEWNĘTRZNE

Biura
Łobez ul. Kościelna 2a tel. 3976488
Nowogard ul. 3 maja 5a tel. 3920709
Resko Aleja Wolności LOTTO 3952555

- Okucia Winkhaus Autopilot
- Profil Rehau lub Gealan
- Drzwi stalowe wejściowe KMT
- Drzwi wewnątrzmieszkaniowe
- Parapety wewnętrzne i zewnętrzne

Specjalna oferta dla wspólnot mieszkaniowych
Sprzedaż ratalna Bezpłatne fachowe doradztwo i transport do klienta



**CENTRUM PROMOCJI
BUDOWNICTWA**

Łobez, ul. H. Sawickiej 18
tel./fax (091) 397 61 60

Niewybuchy
w Rożnowie

OPTYK

PRACOWNIA OPTYCZNA

M & D Piszewscy s.c.

- komputerowe badanie wzroku
- soczewki kontaktowe
- szeroki wybór opraw

LEKARZ OKULISTA
W PONIEDZIAŁKI OD 15.00

Adres:
73-150 Łobez, ul. Ogrodowa 4E
tel./fax (091) 397 43 76

Historia rodzin

Dzisiaj kolejna praca o historii rodzin uczniów gimnazjum w Węgorzynie - Historia mojego dziadka Jerzego Bochnera

**Przez łagry,
Monte Cassino
do Września**

**U nas niskie ceny
bo tak chcemy**



Paliwo

wysokich lotów

oraz sprzedaż biletów na zagraniczne trasy przewozów osobowych

ZAPRASZAMY Stacja Paliw - Łobez, ul. Rolna 22
Tel. (091) 39 70 864

WILKOWICE
PROFILOPLAST

HURT - DETAL Piotr Gudański
73-150 Łobez, ul. Bema 9
tel. fax 5777 883

OKNA I DRZWI PCV
Profil VEKA, okucia WINKHAUS autopilot

ROLETY WEWNĘTRZNE, VERTIKALE
Duży wybór tkanin, wzorów, konkurencyjne ceny!
ROLETY ZEWNĘTRZNE

Biuro czynne
pon.-pt. 9.00-17.00; sob. 9.00-13.00

**SYSTEM
RATALNY!**

Montaż rolet
WEWNĘTRZNYCH
klejonych
gratis!

Co łączy burmistrza Romejkę ze starostą Szymańską???

TASAK przecina znowę milczenia

Oświadczenie, które do nas dotarło brzmiało (przytaczamy w całości):

“Stanowczo protestujemy przeciwko uniemożliwieniu klasie robotniczej Łobza świętowania naszego I-Majowego święta. W związku z artykułem, że starostwo nie chciało pożyczyc chodnika w celu poprawy placu przed pomnikiem oraz rozpoczęciem przez Urząd Gminy remontu placu tuż przed świętem I Maja i jego nie zakończenie na czas, podejrzewamy, że nastąpiła tu zмова określonych sił antyspołecznych w Łobzie.

W związku z tym jesteśmy zmuszeni ujawnić winnych tej sytuacji.

Już od dawna obserwujemy znowę, jaka nastąpiła za plecami ludzi pracy. Politycy wszelkiej maści, którzy dorwali się do władzy na plecach mas ludowych, zmówili się, by zabezpieczyć sobie władzę w przyszłości.

W tym celu w powiecie zawarto tajny pakt pomiędzy tak zwaną prawicą i tak zwaną lewicą. Już wcześniej do takiego paktu doszło podczas wyborów na burmistrza Łobza, gdzie był działacz “Solidarności” dogadał się z SLD, by tylko zdobyć władzę. Tym sposobem powiatem i gminą rządzi prawica wespół z lewicą, a przecież do wyborów nie szli razem.

To porozumienie ponad głowami wyborców nie służy ludziom pracy, tylko do załatwiania własnych spraw i obsadzania stanowisk. W związku z tym oświadczamy:

1. Potępiamy front robót, który uniemożliwił uczczenie święta klasy robotniczej w dniu I Maja pod pomnikiem przyjaźni polsko-radzieckiej.

2. Potępiamy tajne układy pomiędzy lewicą i prawicą ponad głowami wyborców. Lewica, która sprzedaje się za stanowiska przestaje reprezentować klasę robotniczą.

3. Spory polityczne podczas ostatnich wyborów uważamy za pozorne wobec faktów, że za plecami burmistrza i starosty stoi SLD. Uważamy, że w następnych wyborach burmistrz Marek Romejko, wiceburmistrz Ryszard Sola, starosta Halina Szymańska i szef powiatowy SLD Roman Ciechański powinni startować na jednej liście, by wyborcy mogli dokonać oceny ich wspólnych rządów.

4. Wobec tej zdrady politycznej wkrótce ogłosimy program nowego, autentycznie lewicowego ugrupowania.

Towarzystwo Anarchistyczne “Sierpem Albo Kasą”

Ten kawałek papieru narobił sporego zamieszania w redakcji. Okazało się, że nikt nie wie o istnieniu

TASAK-a w Łobzie. Postanowiliśmy zasięgnąć “języka” na mieście. Wydział do Spraw Tajnych w tutejszej Komendanturze również nic nie wiedział o takiej organizacji.

– Muszą być dobrze zakonspirowani, ale o mnie też mało kto wie, więc tak głębokie zakonspirowanie jest możliwe. – powiedział w rozmowie z nami detektyw Szymon Holmski.

– Poweźszymy, ludzie to nie igły, a Łobez to nie stóg siana, znajdziemy. – mówił trochę zdeprymowany, że ktoś mu “ryje” pod nosem, a on nic nie wie.

1 maja sprawdziliśmy opisane przez TASAK miejsce. Rzeczywiście, przed pomnikiem rozkopane, a plac zagrodzony taśmą. Zapytaliśmy gapiącego się na stos płytek chodnikowych mężczyznę, co o tym sądzi. Okazał się nim emerytowany majster budowlany Józef Zaprawa. Po wyłuskaniu mu problemu i pokazaniu pisma zachnął się.

– Czego was w tej szkole nauczyli. Trzeba znać historię. Władza jest jak ten plac. – wskazał na wyszczerbione płytki chodnikowe.

– Żeby powstał taki plac, to trzeba płytki połączyć. Już znany filozof Włodzimierz Lepin uważał, że wszystko da się zlepić, jeżeli tylko znajdziemy klej. W dzisiejszych czasach najlepszym klejem jest pieniądz. Kiedyś, jak było dużo pieniędzy, a mało towaru, to ludzi łączyły układy. Ten temu załatwił pralkę, za to otrzymał mięso spod lady, jak załatwił talon na malucha, to mógł liczyć na dostawę cementu.

Zadumał się na chwilę patrząc pod nogi. Nagle zapytał zniecka.

– Czy po tym placu jeździły TIR-y?

Ośłupieliliśmy! – Skądże, bąknął ktoś z nas nie rozumiejąc, czy Zaprawa nie robi nas w wała.

– To dlaczego te płytki położone trzydzieści lat temu są wykruszone, a betonowe autostrady niemieckie położone 70 lat temu nie? I widząc

nasze głupie miny obwieścił. – Bo tam zastosowano cement, a tu nie. Historia, panowie, historia... W tamtych czasach na budowach było takie powiedzenie – lej wodę, syp piasek, nie żałuj materiału. A gdzie cement? Zapytajcie w Łobzie, starszych ludzi, kto i jak wtedy budował domy. Ach, wy młodzi... – machnął

ręką z politowaniem i na dobre utkwiał wzrok w stosie chodnikowych płytek. Po cichu wycofaliśmy się, nie chcąc przerywać rozmyślań majstra Zaprawy.

TASAK wciąż pozostawał nieuchwytny. Przy skupieniu dojrzeliliśmy go do wody drobiu Zdzisława Dziubek, znanego z tego, że na koniec każdej rozmowy lubił dodawać słowa – na szczaw!

– TASAK..., TASAK..., coś mi to mówi. Służył do wycinania zarośli. – rozpromienił się Dziubek. Gdy mu pokazaliśmy odezwę TASAKA zamilkł i spochmurniał.

– Ja się do polityki nie mieszam. Już raz się sparzyłem. Wiecie, zawsze coś w urzędzie trzeba załatwić i później są problemy.

Widząc nasze zawiedzione miny powiedział. – No, dobra, chłopaki, nie zostawię was tak z niczym. Do polityki się nie mieszam, ale znam ten kurnik. Przychodzi kura do kury i mówi – wiesz, odkryłam wczoraj, że coś nas łączy. Co? – pyta ta druga. Kogut! – Ha, ha, ha. – roześmiał się i odchodząc rzucił. – Jak nie rozumiecie, to zapytajcie de Molo. Na szczaw!

De Molo było ksywą znanego łobeskiego filozofa stoika. Kiedyś mieszkał w becce, ale gdy się rozeszła, przeniósł się do bloku. Wiedzieliśmy, gdzie go szukać. Z braku prawdziwego molo siedział na kładce nad jeziorem Miejskim i nowym spojrzaniem śledził kręgi rozchodzącej się wody. Nie był zdziwiony naszą wizytą. – To prawdziwy filozof. Nic go nie dziwi. – pomyśleliśmy z zaskoczonością. De Molo nie był nastrojony do rozmowy.

– Nie warto grzebać się w tych śmieciach. – powiedział. – Ale jak chcecie znaleźć, to szukajcie. Pieczeń nie omlet, lajfish ordynarny pecking and wróbel alias gołąbek. – Rzucił jeden z cytatów, które miał przygotowane na każdą okazję. Wszyscy w mieście wiedzieli, że mówił zagadkami, które trzeba było rozszyfrować.

Półdnia siedzieliśmy nad słownikami, zaś komputery przegrzewały się zarzucane danymi. Oplacało się. Pieczeń i omlet okazały się spolszczoną wersją cytatu Cyserona „pecunia non olet” – pieniądze nie śmierdzą. Gorzej poszło nam z ordynarnym wróblem. Musieliśmy uznać naszą ignorancję i udać się do znanego łobeskiego hodowcy gołębi Zenona Ptaśka. Zaprowadził nas do gołębnika.

– Pecking order w tym stadzie – wskazał na gołębie – znaczy tyle, że w każdej gromadzie ptasiej panuje ustalony porządek dziobania, kto kogo dziobie, a kto się daje dziobać. Rozumiecie. – popatrzył na nas z politowaniem.

Odchodziliśmy nic nie rozumiejąc. TASAK wciąż wymykał się wszelkiej realności. Zaczynaliśmy podejrzewać, że z tym TASAK-iem to ktoś zrobił nam po prostu kawał.

Redakcja

tygodnik łobeski
Gazeta Powiatowa

Redakcja: Kazimierz Rynkiewicz - redaktor naczelny (tel. 0504 042 532).

Współpraca: Sylwia Maczan (0609 830 211), Radosław Orzełek, Marcin Horbacz.

Adres redakcji: 73-150 Łobez, ul. Słowackiego 6, tel./fax (091) 3973730.

E-mail: tygodniklobeski@wp.pl
Wydawca: Wydawnictwo Polska Prasa Pomorska, Kazimierz Rynkiewicz, 73-150 Łobez, ul. Słowackiego 6, tel./fax (091) 3973730; e-mail: wppp1@wp.pl; NIP 859-001-19-30; Konto: BSGoleniów o/Łobez04-9375-1038-2600-1919-3000-0010

Nakład: 1300 egz.

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i adiustacji tekstów. Materiałów nie zamawianych nie zwracamy. Nie odpowiadamy za treść reklam, ogłoszeń.

Nasze Wydawnictwo wydaje: „tygodnik łobeski”, „tygodnik pojezierza drawskiego”, „tygodnik „gazeta gryficka”.

DRUK: WPPP - Łobez; tel./fax (091) 39 73 730



Tylko do 15 maja

Rolnicy gminy Węgorzyno mogą liczyć na pomoc

(WĘGORZYNO) W dniu 15 maja br. upływa termin składania wniosków o przyznanie płatności bezpośrednich do gruntów rolnych lub o przyznanie płatności z tytułu wsparcia działalności rolnej na obszarach o niekorzystnych warunkach gospodarowania.

W związku z tym od 25 kwietnia do 16 maja br. dwukrotnie wydłużone zostały godziny pracy biur powiatowych Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, które

przez ten najbardziej intensywny okres pracy będą czynne w godzinach od 6.00 do 22.00.

Burmistrz Stanisław Konarski poinformował, że pomocy w wypełnianiu wniosków rolnikom z gminy Węgorzyno udziela przedstawiciel Zachodniopomorskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Barzkowicach pan Józef Gawryluk, który przyjmuje w urzędzie miejskim w Węgorzynie, II piętro, pokój nr 26, we wtorki i piątki od godz. 8.00 do 15.30. KAR

Nadzieja na zapłatę

(ŁOBEZ) Jak wynika z informacji przedstawionej przez burmistrza Łobza, Spółdzielnia Mieszkaniowa "Nadzieja" w Dalnie zalega z opłatą podatku od nieruchomości za lata 2003 i 2004. Suma zale-

głości wynosi 4 467 zł i jest to tylko należność główna. Burmistrz wyraził zgodę na rozłożenie na IV raty zaległego podatku pod warunkiem, iż zostanie on spłacony do końca 2005 r. KAR

1 MAJOWA ZABAWA W ŁOBBIE



(ŁOBEZ) Na starym stadionie w Łobzie 1 maja o godzinie 20 rozpoczęła się zabawa taneczna. Zespół muzyczny zachęcał wszystkich przyby-

łych do wspólnej zabawy. Dzieci i młodzież w rytm najnowszych przebojów ruszyła w tany. Dorośli bawili się do rana. (Red. - Helena)

Imprezy majowe trwają - WĘGORZYNO

3 Maja - Msza święta - godz. 9.00; Składanie kwiatów pod pomnikiem ok. godz. 10.15 (po mszy) występ uczniów ze Szkoły Podstawowej w Węgorzynie w hali sportowej z okazji Konstytucji 3 Maja - godz. 10.30 - 11.20; Festyn muzyczny - wokalny, występy dzieci i młodzieży:

- 1) Przedszkole Miejskie - godz. 12.00 - 12.30
- 2) Szkoła Podstawowa Węgorzyno - godz. 12.30 - 13.00
- 3) Szkoła Podstawowa Runowo Pom. - godz. 13.00 - 13.30
- 4) Gimnazjum - godz. 13.40 - 14.00

5. Pokaz karate zawodników z sekcji karate z Łobza - godz. 13.30 - 13.40
6. Koncert orkiestry dętej z Łobza - godz. 14.00 - 15.00
7. Rozgrywki sportowe: piłka nożna - Oldboje - godz. 15.00 - 16.30; siatkówka: radni/pozostali - godz. 16.30 - 17.30.
Od godziny 12.00 wystawa zorganizowana przez Miejsko Gminną Bibliotekę Publiczną w Węgorzynie.

Ogłoszenie

Burmistrz Reska informuje,

że został sporządzony, a w dniu 04.05.2005 roku zostanie wywieszony na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta i Gminy wykaz nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży na terenie miasta i gminy Resko.



USŁUGI POGRZEBOWE

Jerzy Furmańczyk

GROBOWCE, NAGROBKI, EKSHUMACJE

KWIATY - WIEŃCE - WIĄZANKI

Nowogard:

Biuro: ul. Cmentarna 1a, tel. 39 21 466,
fax 39 21 767 - całodobowo

Stargard Szcz., ul. Limanowskiego 6, tel. 578 72 24

Dobra Now., ul. Ofiar Katynia, tel. 39 14 441

TEL. CAŁODOBOWY - 0602 350 318, 0692 354 065

Zamówienia na telefon z dostawą do domu



PZU S.A.

Powszechny Zakład Ubezpieczeń S.A.
Inspektorat Drawsko Pomorskie
FILIA W ŁOBBIE
ul. Obr. Stalingradu 22
Tel. 39 733 59

ogłasza zapytanie ofertowe związane z wynajmem powierzchni użytkowej na potrzeby działalności ubezpieczeniowej:

Uwarunkowania:

- powierzchnia około 100 mkw.,
- parter,
- odrębne opomiarowanie poszczególnych mediów (woda, elektryczność itd.),
- centrum miasta,
- bliskie sąsiedztwo parkingu.

Oferty należy składać w biurze Filii **do 16 maja br.**

Oferuje:

- nagrobki
- grobowce
- parapety
- okładziny schodowe
- stoły i ławy z granitu
- płytki granitowe na posadzki
- inne wyroby na życzenie klienta

Zakład Kamieniarski "GŁAZ"

T.J. Drzewiecy

73-150 Łobez, ul. Niepodległości 47

tel. (091) 397 42 14

kom. 0606 921 161

Ceny z roku 2004!



Jeden burmistrz podarował czynsz, drugi mieszkanie

Jak były burmistrz Dobrej uwłaszczył byłą dyrektor CAS

(DOBRA) Gdy panujący w Dobrej przez trzy kadencje burmistrz Wiesław Bernacki zatrudnił panią Lucynę Cywkę w urzędzie, miała ona zapewnić gminie znakomitą promocję i odnowić podupadającą kulturę. Przyznane mieszkanie służbowe i wysoka pensja zbulwersowały mieszkańców Dobrej i stały się jednym z argumentów w referendum o odwołanie rady i zarządu. Zabrakło wtedy dziewięciu głosów, by było skuteczne. Drugie referendum pozabawiło władzy Stanisława Glina. Odchodzący burmistrz podarował dyrektor CAS Lucynie Cywce mieszkanie służbowe. Zamienił je na komunalne z możliwością wykupienia za 5 procent wartości. Obdarowana skwapliwie skorzystała z okazji i szybko wystąpiła o jego kupno.

Sprawa kupna lokalu przez panią Cywkę pojawiła się na sesji rady miejskiej dwa miesiące temu. Jedną z radnych upomniała się o "pokrzywdzoną" lokatorkę Lucynę Cywkę, która nie może doczekać się sprzedaży mieszkania. Została uciszona przez koleżankę, która widocznie nie chciała roztrząsać tej sprawy publicznie. Temat powrócił kilka dni temu. Na czwartkowej sesji miał pojawić się projekt, w którym burmistrz Barbara Wilczek proponowała, by to mieszkanie radni wyłączyli ze sprzedaży. Radni projekt ocenili negatywnie. Mieszkanie pani Cywce zostanie sprzedane. Zresztą zgodnie z prawem. Jedyłą osobą, która do prawo kwestionuje wydanie się być burmistrz Barbara Wilczek. Uważa, że to mieszkanie nie należy się pani Cywce, tylko gminie, która powinna decydować, co z nim zrobić. Gotowa byłaby swoich racji bronić nawet w sądzie. Jednak radni nie dali jej tej szansy zezwalając na jego sprzedaż. Czy w tym przypadku działali jednak na rzecz wspólnego dobra i jak do tego dobra ma się prawo? Zobaczmy...

W 1999 roku pani Lucyna Cywka pojawia się w Dobrej i zostaje zatrudniona w urzędzie. Ówczesny burmistrz Wiesław Bernacki pokłada w niej nadzieję na ożywienie podupadającej kultury oraz lansuje ją jako osobę o znakomitym przygotowaniu do robienia promocji, co najmniej na europejskim poziomie. Jednak mieszkańców bulwersuje forowanie nikomu nieznanego, która na warunki doberskie, pensję. Zachęta do pozyskania fachowca ma być mieszkanie. Takie od kilku miesięcy stoi puste w centrum miasta, przy ul. Armii Krajowej 8. Było komunalne, a

wiadomo, kolejka oczekujących jest długa. Burmistrz przekształca je więc w służbowe i tym sposobem może tam wprowadzić się pani Cywka. Zajmuje lokal o pow. 60 mkw. 18 listopada 1999 roku burmistrz wydał decyzję o przyznaniu lokalu, zaś dwa dni później dyrektor AMK Adam Kołodziejczyk podpisuje "umowę najmu lokalu służbowego" z zastrzeżeniem, że "umowę zawiera się na

czas wykonywania pracy w Urzędzie Gminy i Miasta w Dobrej". Nowa pani dyrektor musiała zrobić na burmistrzu piorunujące wrażenie, gdyż do pensji i mieszkania dorzuca jej zwolnienie z czynszu. Dzisiaj wiadomo, że nie płaciła go przez cztery kolejne lata!!! Poprzednia lokatorka, starsza kobieta, gdy było to mieszkanie komunalne, czynsz opłacała.

Jesienią 2002 roku nowym burmistrzem zostaje Stanisław Glin. Jednak po roku jego "wstrząsających" gminną społecznością rządów dochodzi do referendum o jego i rady odwołanie. To drugie referendum w gminie jest skuteczne. Referendum odbywa się 14 grudnia 2003 roku. Dyrektor CAS Lucyna Cywka opowiada się w tym gorącym okresie po stronie burmistrza Glina. Nastroje przedwyborcze wskazują, że Glin przegra. Na dwa i pół miesiąca przed referendum, burmistrz Glin zmienia warunki najmu lokalu dyrektor Cyw-

ce, zamieniając mieszkanie służbowe z powrotem na komunalne. Zostaje ona lokatorem, więc może teraz wykupić mieszkanie po obowiązującej w gminie niższej, czyli za 5 procent jego wartości. Na trzy dni przed referendum podanie o wykup wpływa do urzędu. Glin podpisuje zgodę na sprzedaż na chwilę przed odwołaniem.



W marcu 2004 roku mieszkańcy na burmistrza Dobrej wybierają Barbarę Wilczek. Ta w maju rozwiązuje umowę o pracę z dyrektorem CAS. Miesiąc później do urzędu wpływa pismo od lokatorki o wyznaczenie daty sprzedaży mieszkania. Burmistrz Wilczek, po zapoznaniu się z dokumentami, wstrzymuje sprzedaż i przeprowadza postępowanie wyja-

śniające, czy przy zamianie lokalu służbowego na komunalny nie zostało naruszone prawo. Opinia prawna mówi, że nie.

Miesiąc temu do przewodniczącego rady wpływa skarga pani Lucyny Cywki, która jest już dyrektorem Łobeskiego Centrum Turystyki, na bezczynność burmistrza i niewykonywanie uchwały rady o sprzedaży mieszkań komunalnych. Burmistrz Wilczek występuje do rady z projektem, by to mieszkanie wyłączyć ze sprzedaży. Radni opiniują projekt negatywnie, co oznacza, że mieszkanie ma być sprzedane. Pięć dni temu, na czwartkowej sesji burmistrz wycofuje projekt spod obrad rady.

- Gdyby radni poparli moją propozycję, by mieszkania nie sprzedawać, a uważam, że nie powinniśmy go sprzedawać, to mogłabym powalczyć o nie nawet w sądzie. Może sąd uznałby, że zaszło tu jednak naruszenie prawa, a na pewno zasad sprawiedliwości społecznej. To mieszkanie powinna otrzymać jedna z rodzin, które czekają na nie latami. - komentowała po sesji burmistrz Wilczek. KAR

Kto zostanie mistrzem ortografii?

(DOBRA) Gimnazjum oraz Centrum Aktywizacji Społecznej w Dobrej zapraszają wszystkich miłośników poprawnego pisania do konkursu o laur Gminnego Mistrza Ortografii. Już można zacząć ćwiczyć i wertować słowniki. Konkurs

odbędzie się 24 maja o godz. 17, w Centrum Aktywizacji Społecznej. Do konkursu mogą przystąpić wszyscy, niezależnie od wieku. Zapisywać można się już teraz; kontakt CAS, tel. 39-14-687, gimnazjum; tel. 39-14-414. KAR

PRODUKCJA OKIEN, DRZWI, FASAD Z PCV I ALUMINIUM

- pod wymiar
- 10 lat gwarancji
- realizacja do 7 dni
- demontaż i montaż
- transport gratis
- raty bez 1-szej wpłaty

PROFIL 5-CIO KOMOROWY
SZYBA K=1,1

PROFIL
www.profilgryfice.pl

GRYFICE UL. BRONISZEWSKA 19, TEL./FAX /091/ 384 33 94, TEL. /091/ 38 77 120

OFERTY PRACY PUP

- ❑ **“Swedwood Poland” w Resku zatrudni:** - technolog produkcji Tel. 5790-725
- ❑ **Firma “Polistyl” w Wysiedlu zatrudni:** - księgowa Tel. 397-33-54
- ❑ **Szkola Podstawowa w Węgorzynie zatrudni:** - nauczyciel matematyki. Tel. 3971-418
- ❑ **Indywidualne Gospodarstwo Rolne w Plucicach zatrudni:** - dojarz, mechanik maszyn rolniczych, (pracodawca zapewnia zakwaterowanie) Tel. 4617-213
- ❑ **„Coralgol” w Łobzie zatrudni:** - kierowca kat. C+E. Tel. 605-545-162
- ❑ **Firma “Lama” w Resku zatrudni:** - lakiernik samochodowy, blacharz Tel. 602-239-289
- ❑ **Restauracja “Dylemat” w Łobzie zatrudni:** kucharz Tel. 3976-887
- ❑ **Firma “Cyfra +” zatrudni:** pracowników do sprzedaży produktu “cyfra +” z terenu Łobza i okolic Tel. (094)3477712.
List motywacyjny oraz CV proszę wysyłać pocztą elektroniczną na adres wszefler@pulsar.gda.pl
- ❑ **Foto – Video “Krzyś” w Łobzie zatrudni:** - sprzedawca – fotograf Tel. 604-12-15-69
- ❑ **Firma “Wawa – Bud 2” z Kolbaczowa zatrudni:** - monter sieci telekomunikacyjnych. Praca w delegacji na terenie woj. Krakowskiego i Kieleckiego, zakwaterowanie zapewnione. Tel. 509-970-352
- ❑ **Firma “Konsalnet Inowopol” zatrudni** na terenie gm. Dobra pracowników ochrony fizycznej. Wymagania: orzeczenie o niepełnosprawności Tel. (077)454-34-60 lub 695-335-052
- ❑ **Usługi Ogólnobudowlane w Łobzie zatrudnią:** - murarz, dekarz Tel. 3975-166 lub 691-614-980
- ❑ **Firma “Utech” w Łobzie zatrudni w ramach „przygotowania zawodowego”:** mechanik samochodowy, elektromechanik Tel. 397-49-66
- ❑ **Firma handlowa „Helmar”** Sklep spożywczy: sprzedawca Tel. 397-51-31
- ❑ **F.P.H MARPJS w Dobrej zatrudni:** - piekarz Tel. 392-26-36
- ❑ **Zakład fryzjerski “Wiesia” zatrudni:** kosmetyczka Tel. 397-33-41
- ❑ **Zakład Ogólnobudowlany w Węgorzynie zatrudni:** - robotnik budowlany przy docieplaniach budynków, dekarz Tel. 397-16-28, 606-471-786
- ❑ **Publiczna szkoła podstawowa w Belcznej zatrudni:** wychowawca świetlicy. Tel. 397-81-27

TO MÓGŁ BYĆ WIELKI WYBUCH

(ROŻNOWO) Podczas wykopów na łące w Rożnowie zostały odkryte niewybuchy z czasów wojny. Odkopujący mieli dużo szczęścia, bo gdyby uderzono łopata w pocisk, mogłoby dojść do wybuchu.



Pociski moździerzowe znaleziono w sobotę. Znajdowały się w kilku skrzynkach pochodzących z okresu II wojny światowej. Odkopane znalezisko zostało zabezpieczone przez straż miejską i straż pożarną, które

przez dwa dni pilnowały dostępu do skrzyń, do czasu, gdy w poniedziałek przyjechał oddział saperów z Trzebiatowa. Saperzy załadowali niewybuchy i wywieźli pociski na poligon w celu zniszczenia. (R)



Mogą urzędować do 2010

(ŁOBEZ) Burmistrz Łobza przedłużył Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa umowę użyczenia pomieszczeń budynku, położonego przy pl. Spółdzielców 1, do 2010 roku. Termin dotychczasowej umowy wygasa z dniem 31 lipca 2005 r.

POLICEALNA SZKOŁA DETEKTYWÓW I PRACOWNIKÓW OCHRONY O'CHIKARA

OGŁASZA NABÓR NA NOWY SEMESTR

- niskie czesne
- darmowe podręczniki
- zdobycie licencji 2 stopnia bez egzaminu państwowego
- wysoką jakość kształcenia
- zajęcia w systemie zaocznym (sobota, niedziela)

SZCZECIN, ul. Orawska 1 pok. 213, tel. 485-36-56

OFERTY PRACY PUP

- ❑ **Multi Polska sp.z.o.o w Łobzie zatrudni:** kierownik sklepu Tel. 505 – 101 – 898
- ❑ **Piekarnia Wasilewscy w Węgorzynie zatrudni:** piekarz Tel. 397-14-59
- ❑ **Firma Handlowo – Usługowa „Tym-pol” zatrudni:** mechanik samochodowy (w ramach przygotowania zawodowego) Tel. 502 – 770 – 760
- ❑ **Ośrodek Wczasowo – Kolonijny “Posejdon” w Niechorzu, zatrudni:** szefowa kuchni, kucharka Tel. 508 – 340 – 508

SZKOLENIE PUP

Powiatowy Urząd Pracy w Łobzie organizuje następujące szkolenia dla osób bezrobotnych:

- malarz budowlany
- stolarz meblowy
- podstawy obsługi komputera i kas fiskalnych
- prowadzenie działalności gospodarczej z obsługą komputera
- podstawy języka angielskiego
- podstawy języka niemieckiego
- szkolenie polsko – niemieckie internetowe

Zapisy przyjmowane są w PUP w Łobzie, pok. nr 5 lub pod nr telefonu 577-70-30.

OGŁOSZENIE

W dniu 06.05 2005 r w Powiatowym Urzędzie Pracy odbędzie się giełda pracy, w której weźmie udział trzech pracodawców:

godz. 10.00
Firma UTECH sp. z o.o w Łobzie, która zatrudni:

- elektromechanika samochodowego
 - diagnostę samochodowego
 - mechanika samochodowego (zatrudnienie w ramach przygotowania zawodowego)
- W przypadku elektromechanika samochodowego możliwość przeszkolenia mechanika samochodowego celem uzyskania uprawnień elektromechanika samochodowego.

godz. 11.00.
Spotkanie z pracodawcą, który zatrudni Sprzedawcę w sklepie ze sprzętem samochodowym

godz. 12.00
Firma Handlowo – Usługowa „Tym-pol” w Łobzie zatrudni:
- mechanika samochodowego (w ramach przygotowania zawodowego)
Dodatkowe informacje można uzyskać u pośredników lub pod nr telefonu 577 - 70 – 30

Bartek Charowski wylosował Agnieszce Baszewskiej rower

Dzieci czekały na ten moment



(RADOWO MAŁE) Mecz Radovii rozgrywany w sobotę spowodował, że zaplanowana majówka odbyła się w ostatnim dniu kwietnia. Mecz, który jest zawsze dla radowian ważnym wydarzeniem, połączono z piknikiem. Organizatorzy przeprowadzili wiele imprez sportowych i zabaw dla dzieci. Czekają one do końca na wynik losowania loterii fantowej. W tym momencie najważniejsze zadanie – rozlosowania kuponów – powierzono Bartkowi Charowskiemu. Uszczęśliwił kilkoro dzieci.

Festyn rozpoczął się w południe rozgrywkami sportowymi o puchar wójta. Do piłki siatkowej skrzyknęło się pięć drużyn o często zabawnych nazwach: Kilerów 4, Wspólnota, RKS Blokery, Zielone Flety i drużyna z Troszczyzna. Pomimo groźnej nazwy Kilerzy nie pozabijali nikogo pod siatką i zajęli trzecie miejsce. Drugie wywalczyli chłopcy z bloków, czyli RKS Blokery, zaś najpiękniej zagrały Flety – Zielone.

Co nie udało się Troszczyznowi w siatkówce, to wyszło w piłce kopanej. Do tej wioski pojechał puchar wójta Radowa Małego. Następne miejsca w kolejności zajęli: Pogorzlice, Wołkowo, Siedlice i Gostomin.

Mecz Radovii miał dostarczyć zgromadzonym dużo radości, ale chłopaki się potknęli i przegrali z Polonią Płoty. Nie popsuło to jednak humorów dzieciakom, które czekały na losowanie loterii fantowej. Organizując festyn i loterię, (każdy los

wygrywał) Zespół Szkół Publicznych zbierał na pomoce dydaktyczne. W ubiegłym roku zebrano prawie 4 tys. zł, przeznaczając je na budowę szkolnego radiowęzła. Moment kulminacyjny nastąpił tuż po meczu Radovii. Licznie zgromadzona publiczność w napięciu oczekiwała na wynik losowania. Wszystkie oczy skupiły się na Bartku Charowskim, który wyciągał losy. Gdy tak cenne nagrody w postaci drzewek w doniczkach, zestawu garnków, zestawu ogrodowego i wiertarki udarowej trafiły do szczęśliwców, wylosował nagrodę główną – rower ufundowany przez piekarnię w Troszczyźnie. Bartek w tym dniu uszczęśliwił rowerem Agnieszce Baszewską. Za swoją pracę otrzymał od dyrektora szkoły pani Ewy Radanowicz piłkę do koszykówki.

Trzeba w tym miejscu wymienić darczyńców, bo to oni sprawili dzieciom największą radość; zestaw ogrodowy ufundowała firma Tomex, zestaw garnków – Spółdzielnia Mieszkaniowa „Radowianka”, wiertarkę udarową – „Provimi” z Łobza, zaś drzewka Nadleśnictwa Łobez i Resko. Festyn wsparli również: Elżbieta Lange, Aldona Górską, Waleria Waliszewska, Ryszard Lewandowski, Iwona i Krzysztof Miniewiczowie, Grzegorz Bieńkowski i państwo Puzyrewscy z Łobza. Nie zawiedli rodzice, którzy upiekli ciasto i pomagali przy festynie. Dyrektor szkoły za naszym pośrednictwem składa wszystkim serdeczne podziękowania. KAR



Wzrosło minimum, Janus dodał, wyszło burmistrzowi 7220 zł

(WĘGORZYNO) Burmistrz nie może zarabiać mniej, niż najniższą zasadniczą ustaloną przez rząd – takie rozporządzenie wydał rząd Leszka Millera.

W kwietniu okazało się, że burmistrz Stanisław Konarski zarabia mniej, niż mówi rozporządzenie. Radni musieli mu podnieść. Okazało się, że nie tylko muszą, ale i chcą.

Wydawane co roku rozporządzenie Rady Ministrów określa minimalne i maksymalne wynagrodzenie zasadnicze przysługujące burmistrzom. Od tego jest im obliczany składnik pensji – dodatek specjalny - ustalany procentowo, od 20 do 40 proc. W lutym br. rząd ustalił, że najniższe zasadni-

cze ma wynosić od 3400 do 4560 zł. Burmistrz miał 3300 zł, a więc poniżej ustalonego minimum. W projekcie uchwały zaproponowano, by podnieść mu je na 3700 zł.

Radny Tomasz Janus docenił burmistrza i zgłosił wniosek, by było to równe 4 tys. zł. Radni zaakceptowali uchwałę jednogłośnie. Przy tej podstawie burmistrz Konarski będzie zarabiał 7220 zł brutto. Przedtem zarabiał 5940 zł. Podwyżka obowiązuje od początku roku. KAR



Dawno takiej zabawy nie było



(SIEDLICE) Starsi może kiedyś tak się bawili, ale młodzi nigdy nie mieli okazji. Nie pamiętają, by taka zabawa w Siedlicach miała miejsce.

Majowy festyn rodzinny zorganizowali wszyscy siedliczanie sami dla siebie; szkoła, Stowarzyszenie „Wspólna sprawa”, mieszkańcy. Oni też zjawili się licznie i bawili się znakomicie biorąc udział w wielu imprezach. Były mecze piłki nożnej i siatkowej, przeciąganie liny, tenis stołowy, woznie taczkami, łowienie rybek, mikrofon dla każdego i konkurs wiedzy

pożarniczej, który wymyśliła radna Krystyna Leśniewicz.



W każdej konkurencji walczyło na poważnie, tu nikt się nie oszczędzał. Sprzedawano gorące kiełbaski i kaszankę. Pieniądże zostaną przeznaczone na zakup nagłośnienia potrzebnego szkole.

Jak na pierwszy raz frekwencja dopisała. Ludzie wyszli z domów i zobaczyli, że żyją w jednej wiosce, że można się spotkać, porozmawiać. Zwłaszcza dzieci miały frajdę. Organizatorzy już myślą o następnej imprezie z okazji Dnia Ojca i Matki. KAR

Biuro kredytowe

Oferuje:

- Kredyty gotówkowe bez poręczycieli do 60 tys. Zł
- Kredyty i pożyczki hipoteczne
- Kredyty, pożyczki na spłatę zadłużeń wobec komornika, ZUS, urzędu skarbowego

Gryfice, ul. Wojska Polskiego 8/2 Tel. 384 53 11, 698 542 722

Przedsiębiorstwo Handlowe
"Majster" Dorota i Piotr Dzieciak
 Łobez, ul. Chopina

ARMATURA SANITARNO-HYDRAULICZNA

Kotły: miałowe, węglowe, gazowe
 Przydomowe oczyszczalnie ścieków
 Instalacje elektryczne tel. 397 59 33,
 Rury i kształtki: miedziane, PCV, PE 0600 853 623

FIRMA TRANSPORTOWO-HANDLOWA
 "ANDREAS" Andrzej Adamów


PIECE MIAŁOWE - CENY PRODUCENTA
WAPNO MAGNEZOWE - DOLOMIT
PIASEK, ŻWIR
OPAL
ZIEMIA KWIATOWA



Łobez, ul Spokojna 3, tel. (091) 397 50 94, 0 502 079 240


www.toyota.pl

samochody używane
 w **bardzo korzystnych cenach!!!**







**SERWIS
 Dobrej
 CENY
 Dobrej**

TODAY TOMORROW



TOYOTA

TOYOTA YARIS TOYOTA COROLLA TOYOTA RAV 4 TOYOTA AVENSIS

TOYOTA NOWOGARD MK SP. Z O.O.
 ul. 3-go Maja 27b, 72-200 Nowogard
 salon tel. 39 25 700, serwis tel. 39 25 702,
 dział części zamiennych tel. 39 25 700, fax 39 25 701
 www.toyotanowogard.pl e-mail: 002@toyota.pl

TOYOTA FINANCIAL SERVICES

Ponad 1200 kominków - najtaniej w województwie



KOMINKI

Grzegorz Śmiałkowski
 P.W. KOM-BUD "KOMINKI"
 78-200 Białogard, ul. Królowej Jadwigi 28
 tel. kom. 0698-069-140, tel./fax (094) 311-86-82

Oferujemy

- **Obudowy:** marmurowe, granitowe, piaskowiec, kafle i inne inwencji klienta
- **Wkłady** żeliwne i stalowe wielu znanych firm
- **Akcesoria** kominkowe od A do Z, drewno do kominków
- **Montaż,** produkcja, projektowanie, keramzytowe systemy kominkowe
- **Specjalna oferta** hurtowa dla firm kominkowych i nie tylko...

SPRZEDAŻ RATALNA 1% W SKALI MIESIĄCA
POSZUKUJEMY LOKALU W WASZYM REGIONIE

PUNKT OBSŁUGI KLIENTA

LUKAS BANKU GE MONEY BANK

- kredyty bez poręczycieli
 - na dogodnych warunkach

Zapraszamy od pon. - pt. 9.00-17.00, so. 9.00-13.00
 Łobez, ul. Murarska 9A (biuro ubezp.-kredytowe)
 tel. (091) 39 76 470

GABINET MEDYCyny PRACY

- badania profilaktyczne (wstępne, okresowe, kontrolne)
- badania kierowców wszystkich kategorii
- badanie osób starających się lub posiadających broń

Badania wykonuje lek. Andrzej Więcek
 w przychodni **MEDYK s.c.**
 72-200 Nowogard ul. Wojska Polskiego 7a
 Codziennie od 12.00 do 19.00
 Rejestracja tel. 3922921 lub 0 509 702 831

MATERIAŁY BUDOWLANE

SKLEP w DOBREJ (przy Poczcie)

- Materiały Budowlane
- Elektryczne
- Sanitarne
- Elektronarzędzia
- Metalowe
- Pokrycia dachowe
- Hydrauliczne

Zapraszamy codziennie
 od 8.00 - 17.00 Soboty od 8.00 - 14.00
 Dobra Ul. Bema 2
 Tel/Fax: (091) 39 14 055

MATERIAŁY BUDOWLANE

Ul. Toruńska

78-500 Drawsko Pom.

UTYLIZACJA AZBESTU

Blachodachówka
 od 23,98 zł / m kw. brutto

Dachówka cementowa
 od 21,65 zł / m kw. brutto

SUPOREX 24
 od 4,80 zł / szt. brutto

PROMOCJA

KABINA półokrągła ROMA 80 szklana
 + BRODZIK Polimat Roma 80
 + STELAŻ + OBUDOWA
 BRODZIKA tylko 1029,00 zł/szt.
 KABINA półokrągła ROMA 90 szklana
 + BRODZIK Polimat Roma 90
 + STELAŻ + OBUDOWA
 BRODZIKA tylko 1099,00 zł/szt.
 Promocja trwa do odwołania lub wyczerpania
 zapasów magazynowych.

STUDIO ŚNIEŻKA

Farby, lakiery, narzędzia
 Tel. 0 94 363 20 80
 Wysoki rabat = dobra cena!
 Tel/fax 094 363 30 89

PUNKT KASOWY

"1 ZŁOTY"

ZA ZŁOTÓWKĘ:

- abonament TP S.A.
- energia elektryczna
- gaz
- abonament RTV
- TV kablowa "Vectra"
- czynsz SM "Jutrzenka"

Pozostałe
 1,30 zł

Zaprasza
 pon.-pt. 9.00-17.00, sob. 9.00-13.00
 Łobez, ul. Murarska 9A
 (biuro ubezp.-kredytowe)

Działamy również w:

Węgorzyno, ul. Grunwaldzka 1, sklep p. Demki
 Resko, ul. Krótka 2 (obok Biedronki)
 Belczna - Sklep pani Dąbro

Dzień w Ostoi



15 kwietnia, w piątek, nasza wychowawczyni pani Elżbieta Kuc zorganizowała nam mały, piątkowy wypad do domku myśliwych z Koła Łowieckiego "Eskulap" ze Stargardu Szczecińskiego. Myśliwi nazywają go Ostoją i znajduje się w małej wiosce Sienno (koło Reska). Ostoja to biały domek otoczony płotem i krzewami dzikiej róży. Położony jest w środku zacisznego lasu, otoczony zielonymi drzewami. Jest tam dużo rowerowych ścieżek i miejsc, które trzeba zobaczyć.

Po trzeciej lekcji zebraliśmy się wszyscy przed szkołą i ruszyliśmy do lasu. Po przyjeździe rozpakowaliśmy bagaże i zwiedziliśmy całą Ostoję. Następnie zebraliśmy się w pokoju gościnnym, przy wielkim drewnianym stole, gdzie myśliwy pan Zbigniew Kuc opowiedział nam historię powstania koła „Eskulap” i jego działalności. Bardzo nam się podobały „dowody wdzięczności” pozostawione przez przebywającą tutaj młodzież - kolorowe rysunki, podziękowania, życzenia i stojąca na kominku kaczka.

Dowiedzieliśmy się, że głównym organizatorem naszej wycieczki z ramienia koła „Eskulap” był pan Marek Rakowiecki, natomiast prezesem koła, które tak życzliwie przyjęło nas na swoim terenie jest pan Czesław Kwiatkowski, zwolennik współpracy młodzieży z myśliwymi. Pan Kuc podkreślił, że to miejsce jest dla nich szczególnie ważne. Traktują je jak własny dom. Sami go wyremontowali, bo było kompletnie zdewastowane. Ziemia, na której teraz stoi Ostoja, okolice Łosoniczy i spory teren pod Stargardem to tereny łowieckie myśliwych z „Eskulapa”.

- *Nazwa koła pochodzi od lekarzy, ponieważ to oni byli głównymi założycielami tego koła łowieckiego.* - wyjaśnił pochodzenie p. Kuc.

Zobaczyliśmy również liczne trofea wiszące na ścianie np. poroża. Po krótkiej przerwie p. Kuc zrobił nam mały test z inteligencji myśliwsko-ekologicznej.

- *Nie był trudny, ale zaskoczyło nas to, że zając powinien być pod ochroną.* - powiedziała Ania zającując słodką nagrodę.

W konkursie za największą ilość poprawnych odpowiedzi nagrody otrzymali:

Anna Żurawik, Mariola Lech, Klaudia Chechła, Ilona Chubicka i Natalia Wróblewska. Honor chłopaków obronił **Kamil Król**. Nie mogło obejść się bez wielkiego ogniska i smacznych kielbasek, jakie zafundowali nam myśliwi. Po ułudzie zwiedzaliśmy stary młyn nad jeziorem i piękny wodospad. To wszystko oddalone jest o 2,5 km, ale dotarcie tam zajęło nam zaledwie 20 minut.

-*Było wspaniale!*- krzyczała zadowolona Ilona.

Po drodze zobaczyliśmy też pozostałości starego cmentarza i kaplicy.

Gdy wróciliśmy na miejsce trzeba było się spakować, wsiąść do samochodów i wrócić do Reska. Wszyscy byliśmy ogromnie zadowoleni i myśleliśmy o powrocie tutaj na dłuższy czas. To zależy od pani i myśliwych. Mamy szczerą nadzieję, że się uda! Może będzie to dobra zapowiedź dłuższej i udanej współpracy? Bardzo na to liczymy, tym bardziej, że prezes p. Kwiatkowski rozumie młodzież i stara się zaszczerpić jej podziw dla piękna przyrody i konieczność jej ochrony.

Serdecznie dziękujemy p.p. Jagodzie Nadolskiej, Krzysztofowi Gajdzisowi, Czesławowi Cieślakowi i Renacie Żurawik za pomoc w zorganizowaniu transportu.

Uczniowie z klasy Ia z Zespołu Szkół Gimnazjalnych im. mjr. Henryka Sucharskiego w Resku.



Mistrzem koła „Karaś” został Jerzy Kononowicz

Wędkarskie zmagania



WYNIKI ZAWODÓW SPININGOWYCH
O MISTRZOSTWO KOŁA „KARASZ” 2005
Rozegranych na jeziorze Karwowo w dniu 1 maja 2005 r.

1. Jerzy Kononowicz	2500 pkt.
2. Janusz Matulewicz	1300 pkt.
3. Kazimierz Antosik	1250 pkt.
4. Edward Reksa	1200 pkt.
5. Jerzy Mazurkiewicz	1150 pkt.
6. Stanisław Trapszo	650 pkt.
6. Krzysztof Michniewicz	650 pkt.
8. Kazimierz Truchlewski	400 pkt.

(KARWOWO) 1 maja (w niedzielę) na jeziorze Karwowo odbyły się zawody wędkarskie w spinningu o mistrzostwo koła „Karaś”. Dopisali zawodnicy, przybyli w liczbie 25 osób. Pogoda również nie zawiodła, było ciepło z lekkim zachmurzeniem i niewielkimi, przelotnymi opadami, wymarzona pogoda na dużego dra pieznika. Rywalizacja rozpoczęła się o 8.30 i już po kilku minutach złowiony został pierwszy szczupak. Większość zawodników łowiła na niezawodne gumowe rippery, z których niestety wiele ryb spinało się podczas holu, często tuż przy samej łodzi. Na krótko przed końcem regulaminowego czasu do brzegu zaczęli podpływać niektórzy z zawodników, inni nie rezygnowali do samego końca. O wiel-

kim szczęściu może mówić Kazimierz Antosik, który złowił szczupaka o wadze 1.25 kg tuż przed końcem zawodów, łądując go w podbieraku równo ze strzałem sędziego, który tym sygnałem zakończył zawody. Po dopłynięciu do brzegu wszystkich zawodników, ryby zważono i ogłoszono wyniki rywalizacji. Mistrzem koła „Karaś” został Jerzy Kononowicz, który zajął pierwsze miejsce z wynikiem 2500 pkt. Drugi był Jan Matulewicz (1300 pkt.), a trzecie miejsce przypadło Kazimierzowi Antosikowi (1250 pkt.). Zwycięzcom wręczono pamiątkowe puchary i nagrody rzeczowe. Po dekoracji było ognisko i pieczenie kielbasek. Wędkarze wymieniali się wrażeniami z zawodów.



sce przypadło Kazimierzowi Antosikowi (1250 pkt.). Zwycięzcom wręczono pamiątkowe puchary i nagrody rzeczowe. Po dekoracji było ognisko i pieczenie kielbasek. Wędkarze wymieniali się wrażeniami z zawodów.

(MH)



Samorząd taki jak jego obywatele

Zygmunt Kiśluk

„Kwestionuj autorytety” - ten slogan jest niezwykle popularnym powiedzeniem w Stanach Zjednoczonych. Jest najczęściej używanym napisem na prywatnych samochodach obywateli tego kraju, i nie jest on bynajmniej wypowiediany z powodów zarozumiałości. Ten slogan mówi o tym, że nie ma żadnej władzy, obojętnie czy będą to Republiki, czy ... , która mogłaby bezkarnie złamać konstytucyjne prawo obywatela tego kraju. Każdy obywatel dumny jest z tego, że ma takie prawo, i czymś oczywistym jest to, że jeśli nawet Prezydent Stanów Zjednoczonych złamie prawo konstytucyjne i skrzywdzi któregokolwiek mieszkańca tego kraju, ten ma prawo zasądzić go i nawet pozbawić urzędu.

Struktura samorządowa w Stanach jest ogromnie zróżnicowana. Oczywiście tak wielkie miasta jak Nowy Jork, Waszyngton, Chicago, Los Angeles, są wielkimi molochami, którymi zarządza wielka kadra polityków, ale np. takie miasto jak Nowy Jork jest tak wielka jak połowa Polski. W tym wypadku zrozumiałym jest to, że zarządza takim miastem wielu ludzi.

Natomiast małe miejscowości, w których liczba ludności nie przekracza 10-15 tys. ludzi, mają administrację niewyobrażalnie małą. Struktura zarządzania w tych miejscowościach jest szalenie różna, nawet język jest inny. Niemniej jedno jest znamienne, każda lokalna społeczność ma pełną autonomię w zakresie stanowienia o swoim regionie.

Mieszkaliśmy swego czasu w mieście o liczbie ludności mniejszej niż Nowogard, ale w miastach, które liczą sobie tyle samo mieszkańców wszystko jest podobne.

O sprawach tego miasta raz do roku decydowało walne zgromadzenie mieszkańców tej miejscowości. Raz do roku każdy mieszkaniec wypisuje swoje problemy, które stawia później na ogólnym społecznym forum. Są to sprawy wszelkiego rodzaju; zarządu dróg, mostów, wyglądu miasta, gospodarki komunalnej, czystości, podatków, i tak każdego roku, gdzieś na początku marca zbiera się lokalna społeczność, aby rozstrzygać o sprawach swojego miasta. Przychodzą kobiety, przynosząc ze sobą robótki na drutach, bowiem zebranie trwa długo, nieraz trzy cztery dni. Myliłby się jednak ten, który sądziłby, że kobiety przychodzą tam tylko z czystej ciekawości.

Podczas tego zebrania każdy wniosek, nawet ten najdrobniejszy, jest rozpatrywany i analizowany. Nawet jeśli jest on bardzo błahy, i wzbudza nieraz ogólną wesołość,

musi być należycie rozpatrzony, bo takie prawo ma obywatel tego miasta. Jeszcze raz podkreślę, że takie miasteczko jest w 100 procentach autonomiczne jeśli chodzi o finanse i zarządzanie. W miasteczku Dublin, w którym mieszkaliśmy, mieliśmy szkołę, jednego policjanta!, dwa samochody straży pożarnej, zarząd dróg również w znikomej ilości osób. Do tego wybierany był burmistrz (właściwie zarządca, czy też opiekun), który pracował dwa dni w tygodniu po dwie godziny, przeważnie była to kobieta, bo dla mężczyzny nie jest to zbyt interesujące zajęcie. Zarządca ma do pomocy jedną sekretarkę, która pracuje codziennie i przyjmuje wszystkie wnioski i skargi, przyjmuje podatki, rejestruje samochody i wykonuje wszelkie inne sprawy związane z urzędem. Przez miasto biegną drogi stanowe, federalne, pozostałe są drogami lokalnymi, i opiekuje się nimi miasto (zarząd dróg). Warto dodać, że nasz zarząd wywiązywał się ze swoich obowiązków znakomicie, nawet podczas ostrych zim (a trzeba wiedzieć, że mieszkaliśmy daleko na północy), kiedy temperatura dochodziła do - 35 st. C, a śniegu było po czubek głowy, ani razu nie zdarzyło się, aby dzieci nie dojechały do szkoły. Mieszkaliśmy tam prawie 10 lat, i tylko podczas lodowych sztormów, kiedy padały tęgie drzewa, zdarzało się, że drogi były nieprzejezdne. Do obowiązków zarządu dróg należała również budowa mostów, i z tego wszystkiego musiał się wywiązać, jeśli ktoś poskarżyłby się, że coś jest nie tak, że gdzieś tam jest jakaś dziura, czy inna niedogodność, a pracownicy w tym czasie pili piwo, to pewnym jest, że w tym momencie przestaliby już pracować. Był jeden policjant, który również bardzo sumiennie wywiązywał się ze swoich obowiązków, w późniejszym okresie miał jednego pomocnika, który kiedyś darował jakimś młokosom jazdę samochodem po kilku piwach, bardzo ostro zareagował w stosunku do swojego kolegi na ten brak przestrzegania prawa. W miasteczku był jeden policjant, który patrolował również drogi stanowe. Odbiegając nieco od tematu (ale w kontekście), mieszkając w Polsce kilka lat, nigdy nie zauważyłem (nie było jeszcze sygnalizacji), aby jakiś radiowóz policyjny zatrzymał się przed pasami dla pieszych, to samo dotyczy samochodów nauki jazdy, są to dla mnie rzeczy niezrozumiałe, które pozostawiam bez komentarza.

Wracając jednak do ogólnego zgromadzenia mieszkańców, trwa ono kilka dni, i dużo jest spraw, nieraz wesołych, śmiesznych, ale każda znajduje swoje rozwiązanie. Podobnie jest w innych miasteczkach na północy Stanów.

Ludzie w Nowej Anglii są liberalno-konserwatywni, ale są bardzo twardzi w swoich zasadach, prawach i potrafią walczyć o swoją wolność obywatelską, jest nawet powiedzenie, że są jak kora na drzewie. Dla przykładu, w latach osiemdziesiątych weszło zarządzenie o konieczności zapinania w samochodzie pasów bezpieczeństwa, zarządzenie to weszło pod presją firm ubezpieczeniowych i polityków, i tak stan po stanie wprowadzano ów nakaz. Ten przepis doszedł i do naszego stanu, za jazdę bez pasów groziła kara 20 dolarów. Trwało to około roku, aż znalazło się (początkowo) kilku oponentów tego przepisu. Zadał sobie pytanie, komu ja przeszkadzam, jeśli nie zapinam pasa, czy my sami nie mamy dość rozumu w głowie, aby słuchać jakiegoś biurokraty, który musi mi to nakazywać!? Zaczęto publikować na ten temat artykuły, które kwestionowały to zarządzenie. Ostatecznie sprawa z wieloma podpisami pod petycją poszła do sądu. W sądzie wykazano, że jest to niekonstytucyjne, że narusza podstawową zasadę wolności obywatelskiej. Sprawa trwała rok i w końcu, nasz stan jest jedynym, gdzie ten przepis nie obowiązuje. Przy wjeździe do stanu (na wszystkich drogach) są tablice, że pasy bezpieczeństwa obowiązują tylko dzieci do lat 12. Jestem z tego ogromnie dumny, i nie znaczy to, że nie zakładam tego pasa bezpieczeństwa, ale tu chodzi o tę elementarną zasadę naruszania wolności obywatelskiej. Przecież zazwyczaj tak się dzieje na świecie, że każda władza próbuje, na ile może sobie pozwolić wobec swoich obywateli, i jeśli się w porę nie zaprotestuje, to wolność ta kurczy się z dnia na dzień. Za wolność ludzkie z mojego stanu byłiby na pewno w każdej chwili oddać swoje życie, ja również.

Jest jeszcze jedna rzecz znamienna (przynajmniej w moim stanie), bardzo nagradzana jest i szanowana jakiegokolwiek zaangażowanie się obywatela w sprawy miasta i dotyczy to wszelkich legalnych organizacji. Bycie beczynnym, pasywnym, jest tam bardzo źle odbierane. Bardzo duże znaczenie ma również opinia wyrażana przez media. Podam taki swój tego przykład. Przez moją posiadłość płynęła rzeczka, śliczny strumyk, w którym było mnóstwo ryb. Jednak wypatrzyłem w pewnym momencie, że do strumyka są odprowadzane śączki, przez które wpływa do tego strumyka brudna woda. Poszedłem śladem tych śączków i okazało się, że ścieki płyną z farmy rządowej. Zaalarmowałem inspektora ochrony środowiska, który po oględzinach stwierdził, że są to tylko ścieki organiczne. Ale po bliższym

przyjrzeniu się, stwierdziłem, że na tym terenie stoją beczki z naklejką "trupiej główki". OK, minęło kilka miesięcy i nic się w tej sprawie nie dzieje. Miałem znajomego redaktora dużej gazety stanowej. Przesłał redaktorów, którzy zrobili materiał z tej sprawy. Już następnego dnia po ukazaniu się artykułu, pod mój dom zajechało 15 samochodów z władzami stanowymi, które od ręki przeznaczyły na usunięcie tych śączków 150 tys. dolarów - wygrałem. Nie wiem, z jaką skutecznością oni zadziałali, bo w jakiś czas później sprzedałem swoją posiadłość.

Nigdy podczas całego mojego pobytu w Stanach Zjednoczonych nie byłem beczynny, prawie wszystkie sprawy, które podejmowałem, zawsze były popierane przez innych, nikt nigdy nie powiedział mi - po co ty się tam pchasz!?

Przypomniałem sobie takie zdanie z jakiegoś artykułu, który w ten sposób scharakteryzował rządy komunistyczne. "Komunizm ma jedną rzecz wszędzie rozpoznawalną, czy jest to Kuba, Rosja, czy inny kraj, wszędzie jest szaro i brudno, a najbardziej zabrudzone są przez komunistyczną umysł ludzki".

Polacy w tym kraju mają bardzo skrzywiony obraz Stanów Zjednoczonych Ameryki, po przez propagandę, i tandetne filmy. Oczywiście jest Bronx, Harlem, ale to są znikome, w stosunku do całego kraju, wyjątki, skupiska. Ameryka, to nie jest Bronx, Harlem, czy głupie kreacje aktorów z Dynastii. Do Polski i innych krajów europejskich eksportuje się niesamowitą szmirę, powiem więcej jest to ekstrat tej szmiry.

Jest pewna sekwencja filmu, którą pamiętam, a która dość dobrze charakteryzuje prawo Ameryki. Przedstawiciel prawa prowadzi przestępcę do więzienia, w pewnym momencie przestępca mówi, mam milion dolarów, możemy się tymi pieniędzmi podzielić, jeśli mnie puścisz. Na to on mu odpowiada, myślę, że możesz tego nie zrozumieć, ale ja reprezentuję urząd, złożyłem przysięgę na mój honor, ten urząd jest teraz moją godnością, kim będę, jeśli się temu sprzeniewierzę!?

Do tej pory jestem zachwycony prawem i konstytucją Stanów Zjednoczonych, która niesie z sobą bardzo ważne, elementarne i niezbywalne wartości. Rząd można porównać do ognia, jest on potrzebny, ale ma on również niszczytelką siłę, dlatego ogień trzeba należycie zabezpieczyć, tym zabezpieczeniem jest Konstytucja. A rząd jest po to, aby chronić indywidualnej osoby, jego prawa do życia, wolności.

Dzisiaj kolejna praca o historii rodzin uczniów gimnazjum w Węgorzynie - Historia mojego dziadka Jerzego Bochnera

Przez łagry, Monte Cassino do Września

Lidia Bochner kl. III a Gimnazjum w Węgorzynie

MIESZKANIEC PLACU WILSONA

Mój dziadek nazywał się Jerzy Bochner. Urodził się 13 lutego 1921 roku w Kołomyji w rodzinie kolejarskiej. W związku z przeniesieniem ojca, w latach 1930-1937 mieszkał w Czortkowie i tam też uczęszczał do gimnazjum. Po kolejnym przeniesieniu jego ojca, od 1937 roku mieszkał we Lwowie (Plac Wilsona 9) i tam uczęszczał do XII Państwowego Gimnazjum i Liceum. W maju 1939 roku zdał maturę i nieco później, bo od 15 lipca do 15 sierpnia 1939 roku jego droga życiowa zahaczyła również o Łomżę. Wraz z grupą około 150 absolwentów lwowskich liceów został skierowany na obóz JHP w okolicach Wizny. Mówił, że pamięta przemarsz przez ulicę Łomży, drewniany most przed Wizną i sam obóz nad Narwią niedaleko wiojski Góra. W obozie była już pierwsza kompania junaków zawodowych, a dziadek z resztą absolwentów stanowił drugą kompanię. W ciągu miesięcznego turnusu brał udział w betonowaniu kilku fortów.

WKRACZAJĄ SOWIECI

Wkrótce po powrocie z obozu wybuchła wojna, a następnie wkroczyli do Lwowa Sowieci. Dla pokolenia dziadka, urodzonego i wychowanego w wolnej ojczyźnie, utrata niepodległości była strasznym ciosem. W gronie kolegów zastanawiał się co robić dalej. Gdzieś w początkach listopada dotarła do niego wiadomość o tworzeniu Armii Polskiej we Francji. Zaczęło się poszukiwanie dróg przerzutowych i tak dotarł do profesora Mazurkiewicza, dyrektora gimnazjum w Kosowie, organizatora przerzutów. 1 stycznia 1940 roku wyruszył z Lwowa, dotarł do Kosowa i 3 stycznia w nocy z przewodniczką Hucułką nazwiskiem Melnyk znalazł się we wsi Rybno, położonej nad granicą rumuńską, którą stanowiła rzeka Czeremoż. Dalej, w kierunku wskazanym przez przewodniczkę, udał się wraz z kolegami i po przejściu nabrzeżnych krzaków wpadli wprost na zasadzkę pograniczników. Dalsza droga prowadziła do więzienia w Kołomyji. Tam w zbiorczej celi siedzieli już z 50 złapanych na różnych odcinkach granicy. Z rozmów jakie się zwykle między więźniami toczą, dowiedział się, że

dwóch z nich, a mianowicie W. Pańczak i Stefan Stupnicki (znany we Lwowie hokeista), wpadli w sposób identyczny dwa dni przed nimi. Było rzeczą oczywistą, że Hucułką jest prowokatorem na usługach NKWD, w związku z czym należy powiadomić o "spaleniu" tej drogi. Już po powrocie w 1947 roku do Polski do-



wiedział się, że Hucułką zdążyła jeszcze jedną grupę zaprowadzić do więzienia, po czym otrzymała wyrok, ale czy wykonano go, o tym nie wiedział. W jakiś czas po tym został aresztowany profesor Mazurkiewicz, po którym wszelki ślad zaginął. W zbiorczej celi w Kołomyji zetknął się z aresztowanym również na granicy Żydem, właścicielem browaru w Złoczowie, który wpadł wraz z córką, zięciem i wnuczką. Był to człowiek bardzo bogaty i zięć jego zwierzył się dziadkowi, że prawdopodobnie uda im się wykupić. I tak się też stało. Dziadek poprosił go przed zwolnieniem o powiadomienie we Lwowie swojej matki. Dotrzymał obietnicy i w ten sposób ustrzegł wielu ludzi przed prowokatorką.

WYROK – GŁÓDIWSZY

W Kołomyji w więzieniu przebywał około trzech tygodni. O potwornym ścisku w celach i wszach nie chciał nawet szerzej wspominać, gdyż i w pozostałych więzieniach, które "zwiedził", było to samo. Po około trzytygodniowym pobycie w Kołomyji przewieziono go do więzienia w Stanisławowie, a następnie po około dwóch tygodniach do Lwowa, gdzie został przeładowany na szerokie tory i ruszył na wschód. Tak się dziwnie złożyło, że transport ten

przejeżdżał przez dworzec główny w dniu jego 19 urodzin i przez zakratowane okienko widział dom, w którym mieszkał. Warunki jazdy były trudne. Ścisk tym razem okazał się pożyteczny wobec groźnej zimy. Na dzień od wyjazdu ze Lwowa, pociąg zatrzymał się w Winnicy, gdzie oczekiwał na niego silny konwój. Pod jego "opieką" doprowadzono dziadka do starego carskiego więzienia i umieszczono w celi. W celi, tak jak uprzed-

ty. Wysokością wyroku nikt się z Polaków nie przejmował. Dziadek wierzył, że dopóty wojna trwa, jego losy nie są przesądzone. Około 10-15 lipca załadowano dziadka do wagonu i wyruszone w podróż, która trwała około 10 dni. Dziadkowi bardzo dokuczał brak wody, panowały upały, posiłek składał się z około pół kilograma chleba i solonej ryby, która dodatkowo wzmagała pragnienie.

TULACZKA POŁAGRACH

Wkrótce dojechali do łagru położonego na wschodnim brzegu zatoki morza Białego. Ogromny łagier, w którym mogło się pomieścić nawet 10 tys. ludzi, szeregi drewnianych barków otoczonych drewnianym płotem wysokości około 3 metrów, przed którym w odległości około 5 metrów znajdował się pojedynczy drut na wysokości około 50 cm. Wkrótce dziadek przekonał się o jego znaczeniu. Była to tak zwana strefa wzbudzenia. Co 100 metrów stały wieżyczki strażnicze. Dziadek wprowadzono do łagru koło południa, przydzielono do brygady i po kilku godzinach otrzymał pierwszy gorący posiłek w postaci galop-zupki wniesionej w kotłach. Kotły ustawiono na przejściach między barakami i tłum wygłodzonych ludzi zaczął napierać. W pewnym momencie bez ostrzeżenia padł strzał i trzech więźniów padło rannych. Okazało się, że zepchnięci przez innych przekroczyli strefę (strefę) i wartownik strzelił. Po tygodniu wyprowadzono dziadka wraz z brygadami pod silnym konwojem z łagru i załadowano na statek stojący przy nabrzeżu. Był to statek więzienny, na pokładzie zainstalował się konwój, a około 5 tysięcy ludzi upchano we wnętrzu na 5 czy 6 poziomach, bez światła, w egipskich ciemnościach. Po 3-4 dniach dziadek znalazł się około 200 kilometrów na północ od Koła Podbiegunowego. Był sierpień, stosunkowo ciepło, tundra prezentowała się pięknie. Łagier położony był nad brzegiem Peczory, która u ujścia jest ogromna, szerokości kilku kilometrów. Dziadek spotkał tam kolegę z liceum we Lwowie, a dzień czy dwa później kolegów z Czortkowa. Od tego spotkania trzymał się razem z nimi. Co kilka dni odchodziły transporty w górę rzeki. Holownik brał na hol 3 barki po 1000 ludzi na jednej. Wyżywienie składało się z chleba i ryby oraz wody z rzeki. Około połowy sierpnia przyszła kolej na dziadka. Pod koniec września, gdy zaczynała się zima, wyładowano dziadka i pod

Dzisiaj kolejna praca o historii rodzin uczniów gimnazjum w Węgorzynie - Historia mojego dziadka Jerzego Bochnera

opieką konwojentów ruszył pieszo w dalszą drogę wzdłuż lewego brzegu rzeki Usy. Prowiant składał się z sucharów i ryb. Wody było pod dostatkiem wrzece. Dziadek nie wiedział jak długo potrwa marsz i zjadł wszystko pierwszego dnia. Później ratował się wygrzebując z marszu i na postoju całkiem smaczne, czarne i czerwone jagody. Tak maszerował spijając po kilka godzin przy ogniskach około tygodnia, aż doszedł na wysokość położonego na przeciwnym brzegu dużego łagru. Był to Abies, w którym znajdował się również zarząd robót kolejowych. Po krótkim postoju w Abies powędrował dalej i po 20–30 kilometrach trafił do przeznaczonego dla niego łagru, składającego się z jednego dużego baraku i chatki dla konwoju.

TORY

WWIECZNEJ ZMARZLINIE

Następnego dnia po przybyciu, a było to około 10 października 1940 roku, wyszedł wraz z brygadami, zaopatrzonymi w łopaty, łomy i taczki do pracy. Dzień pracy rozpoczął się śniadaniem składającym się z porcji chleba 400g, lub 900g dla stachanowców, i wrzątku. Praca przy budowie drogi trwała 12 godzin i tylko stachanowcy w międzyczasie dostawali posiłek w postaci kaszy. Praca polegała na wykopach w wiecznej zmarzlinie lub nasypach pod linię kolejową, a na gotowych odcinkach na układaniu podkładów i szyn. Dziadek za poradą starszych i mądrzejszych towarzyszy niedoli nie przykładął się zbytnio do pracy, tyle tylko żeby nie zmarzył. Po 12 godzinach dziadek wracał głodny i zmarznięty do łagru, gdzie czekała na niego kolacja w postaci tak zwanej bałandy i spanie. Mrozy sięgały do 60 stopni. Dziadek zachorował na szkorbut, ale na tą chorobę było lekarstwo w postaci tak zwanej chwoi (zalewane wrzątkiem tłuczone igły świerkowe). Był to bardzo gorzki lek, prawie jak chinina. Po skorbucie do końca życia nosił blizny na nogach. W lutym 1940 roku dziadek wraz z kolegami zakończył na swoim odcinku pracę i przeniesiono ich do odległego o około 10 km na północ piątego łagru. Pod koniec maja około 80 katorżników, w tym i dziadek, zostali przeniesieni do centralnego łagru w Abiesie. Ludzi podzielono na dwie brygady, które na zmianę rozładowały barki. 22 czerwca 1941 roku dziadek spał po dziennej zmianie, gdy nagle obudzili go koledzy i powiedzieli, że wybuchła wojna niemiecko-sowiecka. Dziadek pobiegł pod ogrodzenie, skąd dobrze było słyszeć głośniki umieszczone w centralnym łagrze.

NIESPODZIEWANA WIADOMOŚĆ

Później przerzucono dziadka na prawy brzeg Usy, do pustego łagru, około 1 km dorzeki. Znow zaczęły się roboty ziemne przy wykopach i nasypach pod linię kolejową. Około 15 sierpnia zaczęło nagle, w środku dnia, ścigać wszystkie brygady. Było to coś nadzwyczajnego, ani największe mrozy, purgi (wiatry), nawet 1 maja nie były powodem żadnych przerw w pracy. Dziadek wraz z kolegami zgromadzili się na placu przed barakami, gdzie wystąpił wyższy oficer NKWD. Dziadek w osłupieniu wysłuchiwał o umowie Stalin - Sikorski, o utworzeniu wojska polskiego i o rychłym uwolnieniu. Pod koniec miesiąca przyplłynął statek (bocznokołowiec), na który załadowano ludzi i dziadek popłynął z prądem Usy. Po 2 lub 3 dniach statek dopłynął do Ust-Usy i w starym opuszczonym łagrze na prawym brzegu Peczory oczekiwano zwolnienia. 20 września dziadek przemaszerał do miejscowości Kamienonosiec. Tam otrzymał zaświadczenie NKWD o zwolnieniu z łagrów, ze skierowaniem do Buzułuku, do



wojska polskiego. Na stacji kolejowej Peczora czekały na ludzi wagony kolejowe. Po kilku dniach dziadek dojechał do Kotłasu. Tam, przy ogniskach, czekały już tłumy zwolnionych. Około 10 października dziadek znalazł się na stacji kolejowej Dżizak. Tu ludzie zostali podzieleni przez NKWD na grupy i rozesłani do okolicznych kolchozów z przeznaczeniem zbierania bawełny. Po około 3 tygodniach doszły do dziadka słuchy że w Taszkencie jest polska placówka. W grupie około 50 chłopaków z sąsiednich kolchozów dziadek postanowił uciec. W

Taszkencie dziadek odnalazł polską placówkę, dostał na drogę chleb i ruszył do Orenburga. Tam przesiadka na Kujbyszew i nie dojeżdżając do Buzułuku, na stacji kolejowej Tockoje, dziadek ujrzał polskie flagi i żołnierzy z orzełkami. Było to 18 listopada 1941 r. 5 km od stacji do obozu dziadek przebył biegiem. Stał na komisję poborową i okazało się, że więzienie i łagry kosztowały go 24 kg wagi.

HEKTARY KONSERW

Dziadek służył w wojsku 5 lat i 9 miesięcy. Mundury początkowo mieli po trzech rozłączonych armiach: łotewskiej, litewskiej i estońskiej. W miarę upływu czasu nadchodziły sorty angielskie. Zakwaterowani byli pomimo srogiej zimy w namiotach, częściowo wkopanych, jeden koc na trzech, własnej konstrukcji piecyk. Wyżywienie kiepskie, jak dla wojsk tyłowych, pomniejszone jeszcze przez rzesze ludności cywilnej gromadzącej się przy wojsku. Mimo to nikt nie narzekał, każdy rozumiał sytuację.

W pierwszych dniach lutego 1942 r. wojska zostały przebazowa-



Jerzy Bochner

DROGA DO WOLNOŚCI: PERSJA-MONTE CASSINO –LIVERPOOL-WRZEŚNO

Po kwarantannie w Pahlewi przewieziono dziadka do Iraku. Tu rozpoczęło się szkolenie, ale już szło gówe. We wrześniu dziadek został odkomenderowany do Palestyny, do Szkoły Podchorążych Broni Pancernych, którą ukończył w marcu 1944 r. w Egipcie. Następnie powrócił do macierzystego pułku i w połowie kwietnia transportem morskim odpłynął z Port Said do Neapolu.

W maju 1944 r. za walki na odcinku Monte Cassino - Piedmont dziadek dostał Krzyż Walecznych. Później łącznie jeszcze 9 odznaczeń polskich i brytyjskich. Dzięki szczęściu żołnierskiemu wyszedł z wojny cało. W czerwcu 1946 r. znow odbył podróż morską z Neapolu do Liverpoolu, a po rocznym pobycie w Anglii zdecydował się na powrót do kraju i 5 sierpnia 1947 r., po 8 latach tułaczki, wylądował w Gdańsku.

Od października 1947 r. dziadek był słuchaczem Wydziału Technologii Rolnej przy Politechnice Warszawskiej. We wrześniu 1948 r. objął posadę kierownika gorzelnicy Wrześno. Po 34 latach pracy na tym stanowisku przeszedł na emeryturę i zamieszkał w Nowogardzie, a następnie w Szczecinie. Zmarł 22 czerwca 1998 r. i jest pochowany na cmentarzu Centralnym w Szczecinie. Za osiągnięcia w pracy zawodowej został odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski. Otrzymał wiele odznaczeń bojowych (także angielskich), np. Krzyż Walecznych, Krzyż Pamiątkowy Monte Cassino, Gwiazdę Italii, Krzyż czynu bojowego Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie, Medal Zwycięstwa i Wolności, Medal Wojska i inne. Lidia Bochner



BIURO NIERUCHOMOŚCI

73-150 Łobez ul. Kościelna 2a
Telefon 0913974342 600265547

E-mail: atut_lobez@o2.pl
www.atut.homesales.pl



Partner ogólnopolski sieci firm obrotu nieruchomościami
Nieruchomości Grupa Alternatywna - www.nga.pl

DOMY



ŁOBEZ - nowy dom wolnostojący, wysoki standard wykończenia, salon, kuchnia, 4 sypialnie, łazienka, w.c. gabinet, pralnia, pom-gospod., garaż - pow. całk. 200 mkw. Pow. działki 570 mkw.

CENA 240 000 zł



Oferta bezpośrednia

ŁOBEZ - Centrum ul. Kwiatowa DOM piętrowy, podpiwniczony, poddasze użytkowe. Pow. działki 546 mkw., pow. całkowita bud 250 mkw. + poddasze salon jadalnia, kuchnia, 3 sypialnie, 2 łazienki, gabinet lekarski w przyziemiu (osobne wejście) Dom idealny dużej rodziny. Możliwość prowadzenia działalności gosp.

CENA 325 000 zł



LAGIEWNIKI w bardzo ładnej okolicy na działce 1500 m², 2 pokoje, kuchnia, łazienka-do adaptacji, pokój na poddaszu do wykończenia

CENA 29 000 zł

RESKO mieszkanie w bloku wielorodzinnym, I piętro 4 pokoje, kuchnia, łazienka, w.c., logia pow. użytkowa 68 mkw., co i ciepła woda z sieci miejskiej.

CENA 58 000 zł

MIESZKANIA



Łobez Centrum Mieszkanie 2 poziomowe pow. 101 mkw., 5 pokoi, 2 łaz.

CENA 88 000 zł

Łobez Mieszkanie 35 mkw. na I piętrze w bloku przy ul. H. Sawickiej, pokój z aneksem kuchennym 20 mkw., pokój 7 mkw. łazienka 4 mkw., przedpokój 4 mkw

CENA 40 000 zł



RADOWO MAŁE III piętro w bloku wielorodzinnym 4 pok., kuchnia, łazienka, w.c (po remoncie), przedpokój, pow. użytkowa 80 m²

CENA 58 000 zł



ŁOBEZ - centrum Bardzo ładne mieszkanie 3 pokojowe o pow. 58 mkw. IV piętro. Wysoki standard wykończenia, nowoczesna aranżacja i wyposażenie

CENA 69 500 zł

ZŁOCIENIEC Mieszkanie 2 pokojowe na IV piętrze w bloku, pełna własność, pow. 35,64 mkw

CENA 40 000 zł

RADOWO MAŁE OKAZJA!!! III p. 4 pok., standard podstawowy

CENA 37 000 zł

OBIEKTY



ŁOBEZ - Obiekt handlowo-usługowo-mieszkalny. W centrum miasta 100 mb od NETTO. Na działce o pow. 257mkw idealny na zamieszkanie i miejsce pracy.

Oferta bezpośrednia

(możliwość negocjacji ceny) **CENA 81 000 zł**



Oferta bezpośrednia

Łobez ul. Kraszewskiego 30/2 Lokal użytkowy pow. 168 mkw. z możliwością adaptacji na mieszkalny, do remontu, pow. działki 346 mkw.

CENA 36 000 zł

DZIAŁKI

ŁOBEZ DZIAŁKA KOMERCYJNA centrum miasta - aktualne targowisko. Działka o pow. 3 873 mkw. przeznaczona pod zabudowę obiektu handlowego. Istnieje możliwość podziału na mniejsze działki i zabudowy użytkowo-mieszkalnej np. zabudowy kamieniczki w zab. szeregowej, z lokalami na dole i mieszkaniami na piętrze

CENA netto 750 000 zł

Cena do zapłaty brutto 915 000 zł

ZAJEZIERZE Działka budowlana, bardzo dobra lokalizacja (idealna na zajazd), Pow. 2129 mkw

Oferta bezpośrednia **CENA 25 000 zł.**

CIESZYNO Działka o pow. 624 mkw, 300 m od jeziora

CENA 12 000 zł.

DZIAŁKI



Łobez - DZIAŁKA BUDOWLANA pow. 4994 mkw., uzbrojona w energię el. Projekt domu, dokumentacja techn. budynku i przyłączy w cenie. Istnieje możliwość podziału na mniejsze działki (max 4)

CENA 99 000 zł

19,90 zł/mkw (negocjacja)

Oferta bezpośrednia

Łobez Działka komercyjna pod zabudowę handlowo-usługowo-mieszkalną w zabudowie szeregowej przy ul. Kraszewskiego. Pełna dokumentacja budynku i przyłączy w cenie. Pow. 104 mkw.

Oferta bezpośrednia

CENA 58 000 zł

OKAZJA

ROGOWO GRUNTY ROLNE O pow 12,280 ha 7 odrębnych działek:

- 1) 2,65 ha RIVa RIVb PsIV - w bliskim sąsiedztwie zabudowań - możliwość budowy domu,
- 2) 2,66 ha RIVb RV - w sąsiedztwie działek zalesionych.
- 3) 1,67 ha RIVb,
- 4) 1,25 ha Ps IV, VI pod lasem
- 5) 1,61 Ls VI LV, N z bezpośrednim dostępem do rzeki Ukłei,
- 6) 1 ha łąki,
- 7) 1,44 ha RIVa, RIVb, bardzo ładnie położona z widokiem na jezioro Okrzeja, w odległości od brzegu 150 mb.

Oferta bezpośrednia

CENA WSZYSTKICH DZIAŁEK 54 000 zł

OFERTA BEZPOŚREDNIA = KUPUJĄCY NIE PŁACI PROWIZJI

PROMOCJA WIOSENNA W SKLEPACH

Husqvarna

Wykaszarki już od **399 zł**

Pilarki już od **649 zł**

Kosiarki już od **799 zł**



Także wiele innych ciekawych promocji

ŁOBEZ ul. Rapackiego 22, tel 397 68 29

RESKO ul. Jedności Narodowej 7, tel 395 10 87
NOWOGARD ul. Warszawska 7, tel 392 68 57

OGŁOSZENIA DROBNE

MIESZKANIA

Łobez

■ Sprzedam lub zamienię kawalerkę w Łobzie 27mkw cena do uzgodnienia tel 0698 528 296.

■ Sprzedam M4 w Węgorzynie, własnościowe lub zamienię na Kam. Pom. lub Świnoujście; tel. (091) 4220108, 0503340004.

■ Sprzedam mieszkanie o powierzchni 75mkw. na osiedlu Hanka Sawickiej, I piętro. Cena do uzgodnienia, tel.3973628 po 15.

■ Sprzedam M4 własnościowe w Węgorzynie, tel 3971051.

Drawsko Pom.

■ Sprzedam mieszkanie własnościowe 2 pokoje w centrum Drawska Pom., pow. 48mkw. Tel. 363 37 51.

Gryfice

■ Mieszkanie własnościowe urządzone wynajmę lub sprzedam, pokój, kuchnia, łazienka, 32mkw. w Płotach. Tel. 0696 757 393.

■ Sprzedam M4, piętro 65 mkw., nowy wolnostojący budynek, wejście oddzielne od parteru, działka ogrodzona cena 50.000 zł. Tel. 0696 757 393.

USŁUGI

Łobez

■ Usługi RTV naprawa Cicha-3 k/ZOZ-u B. Micek. Tel. 3974127, 604 845 753. Zakł.+domowe, miasto+powiat.

Gryfice

■ Kosztorysy budowlane, ofertowe, inwestycyjne, inwentaryzacje budowlane, nadzory tel. 0888 412 931

■ Wykonujemy profesjonalne strony internetowe na zamówienie tel. 0605 522 340.

■ Wszelkie prace remontowe, stolarskie, kafelkowanie, malowanie, hydraulika i inne wykonam solidnie i fachowo. Dzwonić wieczorem, tel.39 22 783.

PRACA

Gryfice

■ Zatrudnię fryzjera lub fryzjerkę damsko-męską w studio fryzjerskim w Trzebiatowie tel. 0504 377 370.

■ Lubisz kosmetyki? Zaczynaj na nich zarabiać! Tel. 0692 794 241. Zadzwoń.

INNE

Łobez

■ Tłumacz przysięgły języka niemieckiego - tłumaczenia różne. Tel 0505 972 167, 39 75 924.

■ Sprzedam kozy tel. 39 77 306.

Drawsko Pom.

■ Sprzedam maszynę stolarską wieloczynnościową; strugarka, grubościówka, frezarka i tokarka. Silnik 2,2 KW 380V, tel 0607 767 341

■ Kontener obudowany blachą, wyposażony w meble, instalację elektryczną, wodną, dobrze docieplony. Przystosowany do wypoczynku nad wodą lub działce. Wym. 8x2,5m. Zabesp. p. kradzieży. Cena do uzgodnienia, tel. 0606 333675.

Gryfice

■ Kurki nioski odchowane powyżej 8 tygodni w sprzedaży, gospodarstwo drobiowe Żarowo 13, tel. 39 10 666.

MOTORYZACJA

Łobez

■ Fiat Croma 2.0. Rok 1991, cena 990 zł - do uzgodnienia. Tel. 0509 071 659

■ Suzuki Jimny rok. 1999, świeżo z Niemiec, terenowy - rama, wyposażenie, kolor atrakcyjny. tel. 397 23 49 Tanio.

NIERUCHOMOŚCI

Gryfice

■ Sprzedam barakowóz (camping mieszkalny) lub zamienię na przyczepkę samochodową 4-osobową tel. 091 38 66 194.

■ Sprzedam domek na wsi Otok 45mkw. + budynek gospodarczy 20mkw. teren ogrodzony i uporządkowany, grunt 652mkw., kontakt 091 38 43 848 lub 0505 423 716.

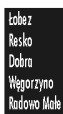
■ Sprzedam lokal handlowy w centrum Trzebiatowa - cena atrakcyjna. Tel. 0504 460 093.

Dajesz ogłoszenie do jednej gazety a ukaże się w trzech w tej samej cenie !!!

Masz coś do sprzedania lub kupienia - zamieść ogłoszenie drobne. To niedrogo. Cena na kuponie.

Adres redakcji:

73-150 Łobez, ul. Słowackiego 6,
tel./fax (091) 3973730.



tygodnik łobeski
GAZETA POWIATOWA

OGŁOSZENIE DROBNE KUPON

1																			
2																			
3																			
4																			
5																			
6																			
7																			
8																			
9																			
10																			
11																			

- NIERUCHOMOŚCI
- MIESZKANIA
- MOTORYZACJA
- INNE
- PRACA
- NAUKA

Cena ogłoszenia za linię:
druk zwykły.....1 zł
druk pogrubiony...1,50 zł

USŁUGI
Cena ogłoszenia za linię:
druk zwykły.....2 zł + VAT
druk pogrubiony...2,50 zł +VAT

Data pierwszej emisji
✓ właściwie zaznaczyć

Zlecający..... Liczba linii.....
Adres..... Cena.....
..... Ilość emisji.....
..... Cena łączna.....

Wypełniony kupon można złożyć i opłacić w redakcji lub przesać z dowodem wpłaty na adres: tygodnik łobeski, 73-150 Łobez, ul. Słowackiego 6.
Konto: BS Goleniów o/Łobez 04 9375 1038 2600 1919 3000 0010.

KAŻDY PRZEDSZKOLAK MAŁY I DUŻY – PRZYRODZIE SŁUŻY

Wokół nas jest świat, który tętni życiem, który fascynuje, w którym tkwią nasze korzenie i w którym mieszkamy – nasz dom, nasza mała ojczyzna Łobez.

Czy może być piękniejsze zadanie od pokazania go dzieciom? Czy jest mądrzejsze i bardziej dalekowzroczne działanie od uczenia dzieci miłości przyrody, która pozwoli żyć nie niszcząc i nie unicestwiając innego życia.

W czasach, gdy świat nasz jest niszczoney bezmyślną działalnością człowieka, bardzo ważną rolę w wychowaniu dzieci odgrywa edukacja ekologiczna.

W naszym przedszkolu -Przedszkolu Miejskim Nr 1 w Łobzie im. Krasnala Hałabały, staramy się stwarzać wiele sytuacji będących wspaniałą zabawą i pasjonującą przygodą, a zarazem ułatwiających dzieciom nawiązanie prawdziwej "przyjaźni" z przyrodą i zgłębienie jej tajemnic.

Uwieńczeniem działań mających na celu kształtowanie świadomości prozdrowotnej i ekologicznej dzieci był zorganizowany 21 kwietnia 2005r. marsz ekologiczny z udziałem wszystkich przedszkolaków i nauczycielek.

Już kilka dni wcześniej trwały przygotowania, którym przyświecało hasło "Każdy przedszkolak mały czy duży – przyrodzie służy". W holu przedszkola organizatorki marszu Anna Idzik i Iwona Kowalska, zorganizowały wystawę pt. „Dbam o piękno mojego domu – Ziemi”. Dzieci wykonały plakaty na temat "O czym marzy Ziemia" oraz prace przestrzenne – "Drzewo z materiałów odpadowych". Był też pokaz "Ekologicznej mody", przepiękne "strojnise" odziane w suknie z makulatury dumnie ustawiły się przy wejściu do przedszkola. Nauczycielki razem z dziećmi wykonały napisy na transparentach i hasła na zielonych sercach, listkach, kwiatach, m.in. takie: "Kochamy przyrodę", "Chrońmy Ziemię", "Zdrowa Ziemia – zdrowy człowiek", "Zbudź się i ocal Ziemię!", "Kochajcie zwierzęta i kwiaty".

W dniu imprezy już od rana panował w przedszkolu gwar i ruch. Dzieci przygotowywały kanapki, koreczki, itp. na popołudniowy poczęstunek dla rodziców, potem panie pomagały zakładać dzieciom na głowy opaski z kwiatami z bibuły, przygotować transparenty i instrumenty perkusyjne.

O godzinie 10.30 wszyscy uczestnicy marszu spotkali się na podwórku przedszkolnym, gdzie w imieniu przedszkolaków, dzieci z gru-



py "Myszki" "wystosowały" apel do mieszkańców Ziemi. Prosiły w nim "...My wszystkie dzieci od Hałabały z takim apelem się do Was zwracamy... *Od dziś bez względu na to gdzie będziecie, nie zostawiajcie żadnych śmieci..., Zwierząt nie krzywdźcie, to istoty żywe, a na dodatek bardzo wrażliwe..., Kwiatki wączamy i podziwiamy, jednak ich nigdy nie zrywamy. Zerwane zwiędną w mig, nie ma siły, a chodzi o to, by las zdobiły...*". Jeszcze tylko słowa podziękowania i pochwały za wspaniały wystrój od pani dyrektor M. Kotowicz i bajecznie kolorowy korowód pod opieką nauczycielek i policji ruszył ulicami naszego miasta. Marszerując skandowali: "Kochamy naszą Ziemię" oraz inne hasła z naszych transparentów. Dla przechodniów był to niezwykły widok, przystawali zdziwieni, machali do nas i uśmiechali się. Przemarsz zakończył się w przedszkolu, gdzie wszyscy uczestnicy udali się na obiad.

Dalsza część imprezy rozpoczęła się o 12.30. W obu budynkach przedszkola otwarto "Ekologiczne kramiki" ze zdrową żywnością, które obsługiwały dzieci pod opieką pań U. Pachałko i A. Busz. Częstowali się wszyscy, którzy odwiedzili w tym dniu nasze przedszkole, gdyż nie sposób było przejść obojętnie obok takich kolorowych pyszności. Wszyscy zwiędzali też wystawę pt. "Dbam o piękno mojego domu – Ziemi". Mieli również okazję do jej wzbogacenia – na stołach w holu rozpięte były kartony, przygotowano kredki, a napis

na tablicy zachęcał: "Porysuj ze mną mamo". Każdy mógł dorysować "coś" i w ten sposób powstawały przepiękne "wspólne" obrazy, które też trafiły na wystawę. Na koniec festynu zadałyśmy sobie pytanie: Czy ten dzień był krótszy niż inne, czy to czas upłynął tak szybko na wesołej zabawie?

Mamy nadzieję, że tak wspólnie spędzony czas zachęci nie tylko dzieci, ale i dorosłych do szanowania przyrody, pozwoli im, choć na chwilę zatrzymać się i dostrzec piękno i siłę przyrody, a może ktoś zostanie na zawsze jej przyjacielem.

organizatorki
Anna Idzik, Iwona Kowalska



Producenci Integrowanej Produkcji Owoców - wystartowali

Po wejściu Polski do Unii Europejskiej rozpoczęły się duże zmiany w strategiach i tendencjach rozwoju rolnictwa i ochrony roślin. Rolnicy coraz częściej oprócz rolnictwa konwencjonalnego (racjonalne), które należy rozumieć jako udoskonaloną formę rolnictwa intensywnego, zainteresowani są produkcją integrowaną i produkcją ekologiczną. Upowszechnia się Kodeks Dobrej Praktyki Rolniczej. Uruchamia w internecie systemy wspierające podejmowanie decyzji w ochronie roślin. Rolnicy chętniej uczestniczą w różnych szkoleniach i kursach, częściej sięgają po literaturę fachową. Mają świadomość, że muszą wyprodukować towar dobrej jakości by móc go sprzedać. Uzyskanie za niego dobrej ceny, to następny problem, gdyż niejednokrotnie dobrą cenę uzyskuje pośrednik lub sprzedawca a nie producent.

Czy zdołają sprostać wszystkim wymaganiom, o których niejednokrotnie dopiero się dowiadują?

Czaspokazuje, życzeń naszym rolnikom dużo wytrwałości, cierpliwości i uporu w dążeniu do celu.

W powiecie łobeskim i świdwińskim grupa około 70-ciu producentów truskawek rozpoczęła prowadzenie swoich plantacji według nowych przepisów dotyczących Integrowanej Produkcji Owoców (IPO). Przepisy te zawarte są w ustawie o ochronie roślin z dnia 18 grudnia 2003r. (Dz. U. z 2004r. Nr 11 poz. 94 z późniejszymi zmianami) oraz rozporządzeniu Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 26 lipca 2004r. w sprawie integrowanej produkcji (Dz. U. Nr 178, poz. 1834). Pierwszy to zapis w ustawie o ochronie roślin, który reguluje oficjalne działania w zakresie zasad prowadzenia integrowanej produkcji w Polsce i czyni Państwową Inspekcję Ochrony Roślin i Nasiennictwa (PIORiN) odpowiedzialną za szkolenia, certyfikowanie i kontrolę integrowanej produkcji.

Coto jest Integrowana Produkcja, jakie korzyści mogą z tego wynikać zarówno dla producenta jak i konsumenta?

Zacznijmy od wyjaśnienia pojęcia Integrowana Produkcja, (IP), jedna z jej definicji brzmi "uzyskanie wysokiej jakości plonu, który jest opłacalny pod względem ekonomicznym, przy ograniczonym, do niezbędnego minimum środków ochrony roślin i nawozów, z wykorzystaniem postępu biologicznego, agrotechnicznego oraz warunków naturalnych (m. in. gleby, wody, powietrza) nie pogarszających walorów środowiska naturalnego".

Z definicji wynika, że skorzysta



na tym producent – produkcja opłacalna ekonomicznie, konsument – wysoka jakość owoców (owoce pochodzące z IP będą badane na obecność substancji szkodliwych, głównie pozostałości środków ochrony roślin, azotanów oraz metali ciężkich), środowisko, (czyli my wszyscy), bo będziemy go chronić.

Producenci, którzy chcą uzyskać certyfikat IP, muszą spełniać określone wymagania.

1. Zgłosić chęć prowadzenia swojej plantacji wg systemu IP w najbliższej jednostce PIORiN.

2. Ukończyć 16-godzinne szkolenie IP.

3. Prowadzić produkcję zgodnie z metodyką szczegółową dla określonego gatunku.

4. Prowadzić na bieżąco Notatnik Integrowanej Produkcji.

5. Przejsz pozytywnie następujące kontrole:

• **Kontrola notatnika, w którym rejestrował wszystkie prace i zabiegi dokonywane w okresie wegetacji i ma obowiązek przechowywania go przez okres 2 lat**

• Kontrola w gospodarstwie w trakcie wegetacji roślin. W trakcie kontroli Inspektor sprawdza gospodarstwo pod kątem spełniania wymogów ustawowych (np. sprawność opryskiwacza, prawidłowość stosowania i przechowywania środków ochrony roślin, prawidłowość postępowania z odpadami, opakowaniami po środkach itp.). Dokonuje oceny potrzeby przeprowadzenia kontroli jakości płodów rolnych. Wypełnia Listę Kontrolną IP. Dokument ten wypełnia w oparciu o wywiad oraz kontrolę upraw, środków ochrony roślin, sprzętu do wykonywania zabiegów ochrony roślin, obiektów, pomieszczeń i innych elementów. Lista Kontrolna określa wymagania podstawowe, które muszą być spełnione w 100%, wymagania pomocnicze w 50% oraz zalecenia, które muszą być zrealizowane w minimum 20%

• Kontrola jakości płodów rolnych. Kontrole jakości owoców przeprowadza się losowo lub na podstawie analizy ryzyka biorąc pod uwagę ocenę gospodarstwa przeprowadzoną w trakcie wegetacji roślin. Jakość płodów rolnych określa się w oparciu o wyniki badań płodów rolnych na zawartość pozostałości środków ochrony roślin i metali ciężkich, azotanów i innych substancji szkodliwych. Zasady badania pozostałości środków ochrony roślin w płodach rolnych w ramach urzędowej kontroli reguluje Zarządzenie Nr 4/2004 Głównego Inspektora Ochrony Roślin i Nasiennictwa, oraz rozporządzenie Ministra Zdrowia z dnia 20 kwietnia 2004r. w sprawie pobierania próbek żywności w celu oznaczenia pozostałości chemicznych środków ochrony roślin (Dz. U. Nr 86 poz. 810). Kontrola jakości

może polegać na pobraniu prób owoców, w trakcie zbiorów, po zbiorze lub w trakcie składowania w magazynach lub przechowalniach. W uzasadnionych przypadkach podejrzenia zastosowania środków ochrony roślin niedopuszczonych do stosowania w IP pobraniu resztek cieczy użytkowej z opryskiwacza.

6. Złożyć przed lub w trakcie zbiorów wnioski o wydanie certyfikatu IP.

Certyfikat jest dokumentem poświadczającym prowadzenie Integrowanej Produkcji pod kontrolą Państwowej Inspekcji Ochrony Roślin i Nasiennictwa.

Producenci po otrzymaniu certyfikatu IP mają prawo oznaczać swoje produkty zastrzeżonym znakiem (logo) IP zgodnie z określonym regulaminem.



W następnym numerze gazety "Dobra Praktyka Ochrony Roślin". Czekam na pytania od Państwa i propozycje tematów które chcielibyście Państwo poruszyć na łamach tej gazety a związane z tematyką ochrony roślin.

Barbara Górniak

PUP INFORMUJE

UWAGA MŁODZI BEZROBOTNI !!!

Powiatowy Urząd Pracy w Łobzie oraz Starostwo Powiatowe w Łobzie we współpracy z gminami powiatu łobeskiego organizuje nowatorski projekt pn. "Polsko-niemieckie szkolenie internetowe Łobez-Stralsund 2004". Jest to kontynuacja przedsięwzięcia, którego I część odbyła się z powodzeniem w ubiegłym roku w Niemczech.

Zachęcamy bezrobotną młodzież z terenu powiatu łobeskiego do wzięcia udziału w szkoleniu, które pozwoli podnieść kwalifikacje zawodowe z zakresu znajomości języka niemieckiego i projektowania stron internetowych a także interesująco spędzić czas w grupie młodzieży z Polski i z Niemiec. Szkolenie odbędzie się w dniach 5.06.2005 – 19.06.2005. Zapewniamy całodobowe zakwaterowanie i wyżywienie oraz wiele atrakcji.

Kryteria:

- wiek: 18 – 26 lat,
- preferowana znajomość podstaw języka niemieckiego oraz obsługi komputera, internetu.

Nabór na szkolenie odbędzie się 17 maja 2005 r.

o godz. 10.00 w Łobeskim Centrum Turystyki (obok budynku Starostwa).

Zapisy oraz bliższe informacje: Powiatowy Urząd Pracy w Łobzie, pokój nr 5, tel. 397 40 88 lub 577 70 30.



PUCHAR DLA ISKRY

W niedzielę 24 kwietnia 2005 roku w Szkole Salezjańskiej w Szczecinie odbył się VII Turniej Tańca Towarzyskiego "Wiosna 2005" zorganizowany przez Szkołę Tańca S-55 Sylwestra Soltysiaka. Szkoła Tańca "Iskra" z Łobza wywalczyła Puchar zespołowy zdobywając 2725 pkt.

Pary Adept I miejsce LA i ST
Wyczółek Piotr
Romejko Zuzanna
Pary Beniamin I miejsce LA
Śliwa Grzegorz
Wilk Katarzyna
Pary Champion I miejsce ST
Pyrzszak Paweł
Romejko Joanna
Pary Dominant I miejsce ST
Kurowski Maciej
Jaruzel Iwona
Pierwsza para z Łobza,
która zdobyła tytuł Experta.

Duety Adept I miejsce LA
Jareńko Patrycja
Krząćko Aleksandra
Duety Beniamin I miejsce Disco
Pudółko Karolina
Giedronowicz Malwina

I miejsce LA i Disco
Rodak Karolina
Piskorz Gabryjela

I miejsce LA
Kurowska Maja
Adamów Katarzyna
Duety Champion I miejsce
Disco, awans do Dominatów
I miejsce LA
Iskra Ania
Iskra Monika
Duet Expert I miejsce ST
Kuzio Patrycja
Oniszczuk Kornelia

W Łobzie próbują założyć, w Dobrej powstała...

Pierwsza izba muzealna w powiecie

(DOBRA) Małymi krokami do przodu – tak można by powiedzieć o inicjatywie utworzenia w piwnicach Centrum Aktywizacji Społecznej izby muzealnej.

Pozmianie dyrektora CAS okazało się, że ściany kilku pomieszczeń piwnicznych w tym przybytku kultury... porastają grzyby, żywiące się zaciekami i wilgocią. Jeszcze kilka miesięcy temu oglądałem tam zdewastowane przez wodę i czas podłogi i ogólny bajzel, jaki pozostał po poprzednikach. Aż trudno było uwierzyć, że takie "coś" zaistniało w miejscu, w którym miała kwitnąć kultura i gdzie mieści się biblioteka. Tak było...

Teraz, po remoncie, w piwnicach

zaistniała izba muzealna. Muzeum to może zasummanazwa, gdyż nie posiadają go dużo większe miasta, z powodów czysto formalnych. Muzeum musi spełniać określone warunki, łącznie z zatrudnionym kustoszem, ewidencją zbiorów itp. Przed podobnym problemem z nazewnictwem stało Stowarzyszenie Łabuź, które w Łobzie stara się o lokację izby muzealnej. Już wcześniej izba taka powstała w Trzebiatowie, gdzie zgromadzono sporo pamiątek związanych z tym miastem, przy dużym zaangażowaniu mieszkańców. Warto podejrzeć, jak inni to zrobili.

Otwarcie izby w CAS nastąpi 4 maja. Wystawę można oglądać w godz. 12 – 17.

Auta coraz bliżej policji

(WĘGORZYNO) Nowe auta dla policji są coraz bliżej. Po tym, jak radni gminy Łobez podjęli uchwałę o przeznaczeniu na ich zakup 20 tys. zł, taką samą sumę przeznaczyli na ten cel radni gminy Węgorzyno.

Radni o przeznaczeniu 20 tys. złotych na dofinansowanie zakupu nowego auta dla policji zdecydowali na ostatniej sesji. Co prawda policja nie podlega obecnie ani gminom ani powiatom, ale chcąc zapewnić większe bezpieczeństwo władze gmin decydują się na takie wydatki. Wcześniej, z prośbą o dofinansowanie zakupu aut zwrócił się do samorządów, obecny w Łobzie na rocznej

odprawie policjantów, zastępca komendanta wojewódzkiego policji inspektor Roman Stachurski. Powiedział, że jeżeli gminy prześlą określoną sumę, to komendant Andrzej Gogriel wyposaży komendy w nowe samochody.

Radni węgoryńscy dołożyli, ale mieli obawy. Radny Tomasz Janus miał wątpliwości, czy nie będzie tak, że jak dadzą nowy samochód, to zabiorą stary (wysłużony Polonez). Wolałby, żeby były dwa auta na stanie i by mogła korzystać z niego również straż miejska. Burmistrz Stanisław Konarski powiedział, że będzie negocjował, by obecny samochód pozostał w Węgorzynie. KAR

W zdrowym ciele – zdrowy duch

(BELCZNA) 7 kwietnia miał miejsce Światowy Dzień Zdrowia, z obchodami którego zaplanowano wiele imprez. Śmierć Papieża i ogłoszenie żałoby narodowej część z nich przesunęła na późniejszy termin. Tak było i w Szkole Podstawowej w Belczynie.

27 kwietnia nastąpiło podsumowanie realizacji projektu "Promocja Zdrowia". Projekt realizowany był od września. Swoim zakresem obejmował tematy: racjonalnego żywienia, higieny jamy ustnej, higieny osobistej, udzielania I-pomocy przedmedycznej, roli ruchu dla zdrowia człowieka (z wyjazdem na basen do Świdwina), szkodliwości palenia, picia oraz zażywania narkotyków, ekologii oraz zasad ruchu drogowego itp. Projekt obejmował różne formy realizacji: przygotowanie dramy przez uczniów kl. VI „Decyzja



należy do Ciebie", konkursy plastyczne pod hasłem „Mamo tato nie pal” i „Ziemia nasz wspólny dom”, konkurs na najciekawszy wiersz o zdrowiu, konkurs ruchu drogowego, spotkanie z przedstawicielem policji i straży pożarnej oraz inspekcji sanitarnej.

W dniu 27 kwietnia nastąpiło podsumowanie całorocznej działalności promującej zdrowie wśród uczniów. Był występ taneczny klasy III, drama klasy VI, konkurs na wiersz o zdrowiu, konkurs wiedzy wo-sprawnościowy, pokaz udziału



nia I – pomocy przedlekarskiej. Na zakończenie dnia było wręczenie nagród dla zwycięzców, podziękowanie uczestnikom, zaproszonym gościom i sponsorom. Chciało by się powiedzieć: pogratulować pomysłu, podziw dla włożonej przez młodzież, nauczycieli i pielęgniarkę szkolną pracy oraz więcej takich pomysłów.

S. Podyma

Radovia zatrzymana

Radovia Radowo Małe – Polonia Płoty 1:2 (0:1)

Radovia przystąpiła do meczu w aurze odbywającego się w tym na stadionie dniu festynu. Być może związana z tym dekoncentracja spowodowała, że już w piątej minucie Polonia, po błędzie Drożdżewskiego, strzela bramkę. To ustawia obraz gry. Przed liczną zgromadzoną publicznością radowianie chcą za wszelką cenę wyrównać, co wprowadza nerwową atmosferę w ich szeregach. W tym meczu szwankuje linia środkowa, brakuje rozgrywającego, który by grę uspokoił i nią pokierował. Do tego dochodzą kontrowersyjne decyzje ewidentnie słabego w tym meczu sędziego, które powiększają chaos panujący na murawie.

W drugiej odsłonie obraz gry niewiele się zmienia. Radowianie atakują z impetem, ale podania przechwytyją obrońcy Polonii. Igdy wydawało się, że strzelenie bramki jest już tylko kwestią czasu, następuje kontra Polonii, po której Mateusz



Schodzili zdruzgotani, cieszył się bramkarz gości Franaszek

Mieczkowski wbiega z piłką w pole karne i z kąta strzela obok Brodowicza. Radość napastnika jest tak wielka, że nie zważa on nawet na karę w postaci żółtej kartki ściągając koszulkę.

Pod koniec spotkania w pole karne wbiega Kliś, lecz zostaje podcięty. Łukasz Tomaszewicz nie daje

szans Franaszkowi i na chwilę odżywają nadzieje na remis. Jest jednak za późno, i radowianie schodzą pokonani. Niestety, nie potrafili oni w tym meczu znaleźć sposobu na linię obronną Polonii i nie stworzyli dogodnych sytuacji strzeleckich. Remis byłby sprawiedliwy, ale sprawiedliwość w piłkę nie gra. KAR

Bardzo dobre powiatowe derby

Mewa Resko – Sparta Węgorzyno 1:1 (1:1)

Trener Darek Kęsy miał przed meczem zmartwioną minę. Kontuzje i kłopoty kadrowe poważnie osłabiły w ostatnim czasie zespół. Nie stracił on jednak animuszu. Chłopaki wychodzili na boisko gotowi poświęcić wszystkie zdrowe kości. Węgorzynianie również nie chcieli odpuścić czując na plecach końcówkę tabeli.

Mecz zagrano w szybkim tempie i mógł się podobać. Sił i kości nie oszczędzano, stosując krótkie krycie i zacięcie walcząc o każdą piłkę.

W 22 minucie kontuzji nabawia się Józwiak i schodzi z boiska. Zastępuje go Paweł Labas i to on dostaje prezent od prawego napastnika. Dobija piłkę i następuje wybuch radości w szeregach Mewy. Dziesięć minut później węgorzynianie szybko wykonują rzut wolny z lewej strony boiska. Obrona Mewy nie zdążyła się ustawić; zza pleców wybiega Tomasz Sideł i główką strzela piłkę w długi róg bramki. Opanowanie i precyzja – klasowa bramka. Piękną paradą popisuje się również Nory-



ca, który wybija strzał zmierzający w "okno" bramki. Oba zespoły zasłużyły na remis, pokazując piłkę na dobrym poziomie. Punkt cenny dla Sparty, przełamana zła passa Mewy. KAR

Lekka atletyka – królowa sportu.

Sezon lekkoatletyczny 2005 rozpoczęty

Na stadionach w Białogardzie, Gryfinie i Stargardzie odbyły się mityngi inauguracyjne nowego roku startowy w naszym województwie. Paziowie "królowej sportu" z Łobza wystartowali w Gryfinie. W dniu 30.04.br. na stadionie OSiR w Gryfinie zostały przeprowadzone Mistrzostwa Województwa pionu Szkolnego Związku Sportowego. W konkurencji biegów, skoków i rzutów rywalizowało 220 młodych sportowców z 14 klubów. Łobez reprezentowali najlepsi lekkoatleci z grupy szkoleniowej Kazimierza Mikula i Zdzisława Bogdanowicza. Pierwszy tegoroczny występ przyniósł bardzo dobre wyniki potwierdzające prawidłowe przygotowanie

do sezonu startowego. Wysoką formą i złotymi medalami błysnęli liderzy lobeskiej lekkiej atletyki – Magda Koralewska w biegu na 300 m i Paweł Łączak w skoku w dal. Ich rezultaty były ozdobą całego mityngu w mieście nad Odrą. Medale Mistrzostw Województwa SZS dla barw Łobza zdobyli:

I miejsce i złoty medal w kategorii juniorów – Magda Koralewska (UKS "Promyk") 300m – 45,19 sek.

- Paweł Łączak (MKS "Olimp") skok w dal – 6,25 m

II miejsce i srebrny medal w kategorii młodzików – Agnieszka Dudek (UKS "Promyk") pchn. Kulą – 9,11 m

W kategorii juniorów - Marcin Szpyruk (MKS "Olimp")

pchn. Kulą 12,75m

III miejsce i brązowy medal w kategorii juniorów – Emilia Pietrus (UKS "Promyk") oszczep – 26,68m

IV miejsce w kategorii juniorów – Monika Trabszo pchn. Kulą i Katarzyna Cymbała – oszczep (obie UKS "Promyk").

Teraz lekkoatleci zostaną poddani największej próbie – 14.V.br. na tartanie w Białogardzie odbędą się Mistrzostwa Województwa Juniorów a zarazem eliminacje do indywidualnych Mistrzostw Polski. Tu też lobeska młodzież z klubów "Promyk" i "Olimp" ma szansę na medalowe miejsca.

Agnieszka Dudek uczennica klasy II Zespołu Szkół Gimnazjalnych.

WYNIKI I TABELLE

Klasa okręgowa

KP Police II - Świt Szczecin 0:11, Piast Chociwel - Orzeł Rega Merida II Mrzeżyno 1:1, Iskra Golczewo - Promień Mosty 4:3, Mewa Resko - Sparta Węgorzyno 1:1, Orzeł Łoźnica - Hutnik EKO TRAS Szczecin 1:2, Wicher Brojce - Orkan Suchań 2:2, Dąbrowia Stara Dąbrowa - Sarmata Dobra Nowogardz. 4:3, Jeziorak Szczecin - Masovia Maszewo 1:4.

1. Hutnik EKO TRAS Szczecin	5149-20
2. Świt Szczecin	4790-22
3. Piast Chociwel	4546-21
4. Masovia Maszewo	3742-27
5. Sarmata Dobra	3340-28
6. Mewa Resko	3324-36
7. KP Police II	3039-44
8. Orkan Suchań	2926-24
9. Promień Mosty	2532-41
10. Orzeł Łoźnica	2529-42
11. Iskra Golczewo	2544-61
12. Sparta Węgorzyno	2326-32
13. Jeziorak Szczecin	2214-25
14. Dąbrowia Stara Dąbrowa	1936-54
15. Orzeł Rega Merida II Mrzeżyno	1926-49
16. Wicher Brojce	1518-55

V liga

Iskra Banie - Sparta Gryfice 0:2, Radovia Radowo Małe - Polonia Płoty 1:2, Rybak Trzebież - Kłos Pelczyce 3:0, Gryf Kamień Pomorski - Światowid Łobez 8:1, Fagus Kolbacz - Pomorzanie Nowogard 0:1, Zorza Dobrzany - Kluczewia Stargard 3:1, Korona Stuchowo - GKS Mierzyn 2:3, Vineta Wolin - Piast Choszczno 1:2.

1. Piast Choszczno	5156-27
2. Gryf Kamień Pomorski	4561-33
3. Zorza Dobrzany	4445-21
4. Vineta Wolin	4037-25
5. GKS Mierzyn	3945-30
6. Pomorzanie Nowogard	3541-41
7. Radovia Radowo Małe	3438-29
8. Kłos Pelczyce	3228-36
9. Korona Stuchowo	3143-45
10. Fagus Kolbacz	2943-41
11. Kluczewia Stargard	2435-35
12. Polonia Płoty	2428-47
13. Sparta Gryfice	1734-54
14. Iskra Banie	1628-45
15. Światowid Łobez	1435-58
16. Rybak Trzebież	1218-48

Tabele zmieniły się po wczorajszych rozgrywkach i w następnym numerze wyników będą po dwóch kolejkach.

Sukces chłopaków z Reska

(POWIAT) Dużym sukcesem Szkoły Podstawowej w Resku zakończyły się Mistrzostwa Powiatu Łobeskiego w Piłce Nożnej Chłopców Szkół Podstawowych. W mocnej obsadzie 7 zespołów z całego powiatu, chłopaki z Reska zostawili w tyle zespoły z dwóch szkół lobeskich. Wywalczyli pierwsze miejsce i zakwalifikowali się do następnego etapu.

Po rozgrywkach tabela wyglądała następująco:

- I m. - Szkoła Podstawowa, Resko
- II m. - Szkoła Podstawowa nr 2, Łobez
- III - Szkoła Podstawowa nr1, Łobez
- IV m. - Szkoła Podstawowa, Radowo Małe
- V m. - Szkoła Podstawowa, Węgorzyno
- VI. - Szkoła Podstawowa, Dobra
- VII m. - Szkoła Podstawowa, Belczna.

ROWEREM PO DROGACH, DRÓŻKACH I ŚCIEŻKACH POJEZIERZA DRAWSKIEGO

DWA KÓŁKA ZDROWSZE NIŻ CZTERY



W niedzielę 24 maja 2005 r., gdy śpiochy smacznie spały, grupa amatorów turystyki rowerowej ruszyła na kolejny wiosenny rajd Ogniska TKKF „Błyskawica” w Łobzie. To był zimny poranek. Kolejna noc z przymrozkiem. Trasa rajdu: Łobez-Zajezerze-Zagozd-Drawsko Pom.-Jankowo Małe-Jankowo-Brzeźnica-Ginawa-Równe-Ziemsko-Wiewiecko-Nowe Węgorzynko-Węgorzyno-Łobez. To ponad 70 km. Szlak rajdu prowadził drogami asfaltowymi oraz polnymi i leśnymi. Właściwie to zaliczyliśmy wszystkie rodzaje dróg. Czasami zatem górą byli posiadacze rowerów z „szosówkami”, a czasami ci z szerokimi oponami, dobrymi „do piachu”.

W Drawsku Pomorskim w parku miejskim dołączyliśmy do rajdu organizowanego przez drawszczan-miłośników turystyki rowerowej. Tutaj przeważała młodzież, jak zawsze zresztą. W rajdzie brały udział całe rodziny. Razem kilkadziesiąt osób. Ruszyliśmy drawskimi szlakami rowerowymi - trochę zielonym, trochę czarnym. Naszym celem było Ziemsko i ścieżka edukacyjna w tej wsi. Rowerzyści podzieleni zostali na trzy kilkunastoosobowe grupy, każda z opiekunem-osobą prowadzącą. Pierwsi ruszyli sprinterzy. Turyści z Łobza dołączyli do ekipy p. Zdzisława Bienka, nastawionej na zwiedzanie i podziwianie widoków. Nasze rajdy zawsze łączymy z poznaniem miejsc, przez które przejeżdżamy.

Kilka kilometrów za Drawskiem wjechaliśmy do Jankowa, wioski o

bogatej historii. Tutaj zatrzymaliśmy się przy wyjątkowo ciekawym spichlerzu. Niszczący budynek wzniesiony na pocz. XX w. to pozostałość po dawnym folwarku. Tutaj ongiś przechowywano zgromadzone bogactwo - plony zbóż, materiał siewny. Niezwykle nowatorskim rozwiązaniem było umieszczenie zbiornika z wodą na najwyższej kondygnacji wieży. Miało to niebagatelne znaczenie z punktu widzenia zagrożenia pożarowego. A ponadto spichlerz w ten sposób pełnił także funkcję wieży ciśnień folwarku. Planuje się zaadaptowanie budynku na muzeum. Oby udało się pozyskać fundusze na ten cel, zanim obiekt przejdzie do wieczności.

Po stromym zjeździe w dolinę Brzeźnickiej Węgorzy dotarliśmy do Brzeźnicy, pustoszejącej wioski. Wieś sprawia przygnębiające wrażenie. Od Brzeźnicy pochodzi nazwa rzeki Brzeźnickiej Węgorzy. Na wzniesieniu przy torach kolejowych widoczny ceglany kościół z XIX w. Brzeźnica w przeszłości należała do rodu Borcków, włodarzy Ziemi Łobeskiej.

Nad jez. Dubie k. Ginawy zatrzymaliśmy się na krótki odpoczynek dla zregenerowania sił. We wsi na uwagę zasługuje zabytkowy kościół ryglowy. A na okolicznych pastwiskach uwagę zwraca stado krów. To już chyba zjawisko wyjątkowe na Pomorzu Zachodnim. Za Ginawą wjechaliśmy w otulinę Ińskiego Parku Krajobrazowego.

Wieś Ziemsko w gminie Drawsko Pom. zlokalizowana jest w bezpo-

średnim sąsiedztwie poligonu wojskowego. Tuż obok znajduje się lotnisko wojskowe. Ścieżka edukacyjna Park Ziemsko-Zalewy Studnickie utworzona została w 2004 r. w rocznicę 80-lecia Lasów Państwowych. Trasę o długości około 2 km wytyczono z myślą o przeniesieniu w plener lekcji przyrody. Ścieżka obejmuje park podworski z ciekawymi okazami starodrzewu oraz sztuczny zalew z roślinnością torfowiskowobagienną i bogactwem ptactwa wodnego. Ptaszki można podglądać z wieży widokowej. Park założony w XIX w. w stylu angielskim został wkomponowany w całość z zabudowaniami folwarku i wsi. Obszar położony tuż obok zalewu, za sprawą systemu melioracyjnego, jeszcze do lat 80. XX w. był użytkowany rolniczo. Płytki zbiornik wodny odtworzono w 1996 r. poprzez spiętrzenie wody, zatrzymując tym samym proces rozpadu cennego torfowiska. Ścieżkę zwiedzaliśmy pieszo, rozprostowując kości. Oprowadzał nas pan leśniczy, gospodarz tych ziem.

Tutaj na specjalnym parkingu, przy ognisku posililiśmy się pieczonymi kielbaskami i wszystkim tym, co każdy przytargał ze sobą. Po opuszczeniu Ziemska pożegnaliśmy się z grupą z Drawska, dziękując za wspólną wyprawę. My ruszyliśmy na północ, północny zachód, a oni na północny wschód.

Do zobaczenia na kolejnym rajdzie!
Elżbieta Wiśniewska,
Adam Kogut
zdjęcie - Marcin Horbacz

997 POLICJA

KRADZIEŻ U JUBILERA

(ŁOBEZ) W okresie od 23. 04. 2005r. godz. 16. 00 do 25. 04. 2005 r. godz. 5.05 w Łobzie, przy ul. Niepodległości nieznanymi sprawca po uprzednim wybicciu szyby wystawowej w oknie sklepu jubilerskiego, z regału w pobliżu okna zabrał w celu przywłaszczenia 40 szt. zegarków różnych marek, o ogólnej wartości 3.000 zł na szkodę Stefani B. (zam. Ł., pow. łobeski).

PORYSOWAŁ MASKĘ

(ŁOBEZ) W okresie od 23.04.2005 r. godz. 16.00 do 24.04. 2005r. godz. 7.00 w Łobzie przy ul. Konopnickiej nieznanymi sprawca przy użyciu nieznanego narzędzia dokonał porysowania powłoki lakierniczej, pokrywy silnika, prawych przednich i tylnych drzwi samochodu osobowego marki Ford Scorpio. Ogólnej wartości 2.000 zł na szkodę Doroty D. (zam. Ł., pow. łobeski).

ZNISZCZYŁ DRZEWKA

(ŁOBEZ) W okresie 23. 04. 2005r. -25. 04. 2005r. godz. 8. 00 w parku miejskim u podnóża wzgórza Rolanda przy ul. Słowackiego w Łobzie nieznanymi sprawca dokonał zniszczenia sadzonek Grabu po przez wyrwanie ich z ziemi. Ogólnej wartości 50 złotych na szkodę UM i G w Łobzie.

USZKODZIŁ SŁUPKI

(ŁOBEZ) W okresie 18. 04. 2005r. -25. 04. 2005r. godz. 8. 00 w Łobzie na ul. Podgórznej nieznanymi sprawca dokonał uszkodzenia 9 szt. elementów, 4 słupków ogrodzenia wykonanego z betonu. Ogólnej wartości 180 złotych, na szkodę Andrzeja S. (zam. R., pow. łobeski).

OKRADAŁ KOLEJ

(ŁOBEZ) W okresie 01.01.2005r. -25.04.2005r. godz. 7.50 nieznanymi sprawca po uprzednim zdemontowaniu zabrał w celu przywłaszczenia z nieczynnej linii kolejowej Starogard - Przemysław 103,60 mb szyn kolejowych, 122 szt. podkładek żebrowych, 252 wkrety, 328 kompletów śrub stopowych, 4 komplety łubek wraz ze śrubami, 1 podkładkę podłączeniową. Ogólnej wartości 3 000 złotych Polskie Linie Kolejowe w Świnoujściu.

UKRADZONO SAMOCHÓD

(ŁOBEZ) W okresie od 19.00 25.04.2005r. do 09.00. 26.04.2005r. w Łobzie na ul. Okopowej, nieznanymi sprawca dokonał kradzieży samochodu Fiat Seicento, wartości 16.400 zł na szkodę Jolanty O. lat 38 (zam. Ł., pow. łobeski).

NAPROMILOWANY

(ŁOBEZ) W dniu 26.04.2005 r. około godz. 20:00 w Łobzie przy ul. Murarskiej, Zygmunt G. (bez stałego miejsca zamieszkania) kierował rowerem znajdując się w stanie nietrzeźwości (0,92promila).

ZŁOMIARZ W HYDROFORNI



POWIATOWE KRYMINAŁKI

(DOBROPOLE) W okresie od 22.04.2005r. do 25.04.2005r. w Dobropolu gm. Dobra, nieznany sprawca dokonał włamania do budynku hydroforni przez urwanie kłódki zabezpieczającej drzwi i kradzieży materiałów instalacyjno-wodociągowych w postaci trójników i kolanek żeliwnych łącznej wartości 904 zł na szkodę Zakładu Wodociągów i Kanalizacji w Dobrej.

PRZYWŁASZCZYŁ SUFIT

(RESKO) W okresie od 10.10.2004r. do 23.04.2005r. w Resku przy ul. Zachodniej, wynajmujący mieszkanie Paweł P. dokonał przywłaszczenia mienia w postaci dwóch dywanów, drewnianego sufitu, zabawek dziecięcych, łącznej wartości 2818 zł na szkodę Leszka T. lat 44 (zam. R., pow. łobeski).

ROWERZYSTA

RECYDIWISTA

(ŁOBEZ) W dniu 27.04.2005 r. około godz. 5:30 w Łobzie na ul. Obr. Stalingradu, Dariusz S. (zam. Ł., gm. Łobez) kierował rowerem pomimo zakazu ustanowionego przez SR w Łobzie wyrokami.

POBIŁ I ZABRAŁ BUTELKĘ

(ŁOBEZ) W dniu 27. 04. 2005r. około godz. 21. 30 w Łobzie na ul. Szkolnej Arkadiusz O. zam. Łobez, gm. Łobez bez powodu kilkakrotnie pięścią uderzył w twarz Sebastiana J. zam. Ł., pow. łobeski, powodując zacerwienie policzka, oraz wyrwał reklamówkę z zawartością butelki szampana, którą następnie rozbił na chodniku ulicy.

ZŁOBIARZ ROLNIK

(KARWOWO) W okresie od marca 2005r. do 26.04.2005r. w Karwowie nieznany sprawca dokonał kradzieży obsypnika konnego, wózka metalowego, 5 szt. bron posiewnych, wałka przekąźnika, rur stalowych, kątowników, dwuteownika dł. 4m, łącznej wartości 1300 zł na szkodę Adama B. (zam. Ł., pow. łobeski).

BLACHA

Z BARAKOWOZU

(ŁOBEZ) W okresie od 27.04.2005r. do 28.04.2005r. godz. 10.20 w Łobzie w rejonie ul. Bocznej, na plantacji truskawek, nieznany sprawca dokonał kradzieży blachy aluminiowej z pokrycia barakowozu, wartości 200 zł na szkodę Mieczysława K. (zam. Ł., pow. łobeski).

UKRADEŁ DREWNO

(SULISZEWICE) W okresie od lutego 2005r. do 28.04.2005r. w Suliszewicach Krzysztof O. (zam. S., gm. Łobez) dokonał kradzieży drewna opałowego wartości 150 zł z komórki, na szkodę Doroty R. (zam. S., pow. łobeski).

PIJANY ROWERZYSTA

(DOBRA)

W dniu 28.04.2005 roku o godz. 22.30 w Dobrej na ul. Kościuszki, Tadeusz B. (zam. D., gm. Dobra) kierował rowerem znajdując się w stanie nietrzeźwym (2,51 promila).

GROZIŁ

(RESKO) W dniu 28.04.2005 roku w Resku ok. godz. 22.00, na ul. M. Buczka, Dariusz i Kordian S. (zam. R., gm. Resko) wypowiadali słowne groźby pozbawienia życia wobec Daniela J. (zam. Ł., pow. łobeski).

ZŁODZIEJ ZŁOMIARZ

(ŁOBEZ) W okresie od 30. 03. 2005r. godz. 7.00-29.04.2005r. godz. 8. 00 w Łobzie na ul. Podgórznej nieznany sprawca po uprzednim wybiściu bolca zawiasu i wyjęciu drzwi wszedł do wnętrza komórki skąd zabrał w celu przywłaszczenia tacek metalową, kabel energetyczny, chłodnicę do samochodu VW Transporter, 3 arkusze aluminiowej blachy falistej, oraz kilka pojemników aluminiowych, ogólnej wartości 1.500 złotych. Ponadto w miesiącu październiku 2004r. zabrał w celu przywłaszczenia tacek metalową, spawarkę transformatorową nieznannej marki, ogólnej wartości 2.250 złotych. Ogólnej wartości 3.750 złotych na szkodę Aleksandra S. lat 57 (zam. Ł., pow. łobeski).

UKRADEŁ PERGOLE

W okresie od dnia 28.04.2005 r. godz. 20.00 do dnia 29.04.2005 r. godz. 15.00, nn. sprawca z terenu ogródka działkowego dokonał kradzieży czworokątnej „pergoli” wykonanej z twardego drewna, o wartości 400 zł, czym działał na szkodę Wandy K. (zam. Ł., pow. łobeski).

CORSA W NISSANA

(ŁOBEZ) W dniu 29. 04. 2005r. około godz. 15. 00 w Łobzie na ul. Świętoborzec Krystian S. zam. Runowo kierujący samochodem osobowym marki Opel Corsa w trakcie wyprzedzania zderzył się z samochodem osobowym marki Nissan Sany kierowanym przez Annę B. (zam. Berlin NIEMCY) wykonujący prawidłowo manewr skrętu w lewo. W wyniku zdarzenia uszkodzeniom uległy oba pojazdy.

NARUSZYŁ

ZAKAZ SĄDOWY

(WĘGORZYNO) W dniu 29. 04. 2005r. około godz. 17. 40 w Węgorzynie na ul. Południowej Sylwester K. lat 35 (zam. B., pow. szczecinecki) kierował samochodem osobowym marki BMW pomimo zakazu wydanego przez Sąd Rejonowy wydz. Grodzki w Drawsku Pom.

NIETRZEŻWY

ROWERZYSTA

(WĘGORZYNO-WINNIKI) W dniu 29.04.2005r. około godz. 17.40

Piotr S. lat 22 (zam. W., gm. Węgorzynie) na drodze Węgorzynie - Winniki kierował rowerem znajdując się w stanie nietrzeźwości (1,14 promila w wydychanym powietrzu).

NAPROMILOWANY 2

(ŁOBEZ) W dniu 30.04.2005 roku o godz. 5.30 w Łobzie na ul. Segala, Michał A. lat 21 (zam. Łobez ul. Krzywoustego 22) kierował samochodem osobowym marki Opel Corsa znajdując się w stanie nietrzeźwości 0,28 mg/l.

PRZEKROCZYŁ OŚ JEZDNI

W dniu 30.04.2005 roku o godz. 13.10 na drodze K-20, kierujący samochodem marki Opel, Marcin A. (zam. Czaplinek.) podczas wykonywania manewru wymijania przekroczył oś jezdni w wyniku czego uderzył w bok prawidłowo jadącemu z przeciwka samochodowi marki Mercedes, którym kierował Uilem B. (zam. Niemcy).

NIELETNI

PIJANY ROWERZYSTA

(ŁOBEZ) W dniu 30.04.2005r. o godz. 20.10. w Łobzie na ul. Podgórznej, Kamil B. lat 16 (zam. Łobez), kierował rowerem będąc w stanie nietrzeźwości odpowiadającemu 1,92 promila alkoholu w wydychanym powietrzu.

PRZYWŁASZCZENIE KUTRA

(LUBIEŃ DOLNY) W dniu 08.04.2005 roku w Lubieniu Dolnym, Bernard N. (zam. R., gm. Resko) dokonał przywłaszczenia kutra masarniczego o wartości 50.000 złotych na szkodę Marcina S. (zam. D., pow. drawski).

KRADZIEŻ BALUSTRAD

(WIEWIECKO) W dniu 30.04.2005 roku ok. godz. 13.15 na wysokości miejscowości Wiewiecko, nieustalony sprawca dokonał kradzieży 64 płaskowników wzmocniających balustradę drogową na drodze K-20 o wartości powyżej 250 złotych na szkodę Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych w Szczecinie, Rejon Stargard Szczeciński.

UKRADEŁ PRĘTY

(RESKO) W dniu 30.04.2005 roku około godz. 12.00 w Resku przy ul. Kołobrzesckiej z terenu działki ogrodowej nieustalony sprawca dokonał kradzieży 3 szt. prętów metalowych o dł. 140 cm i wartości 150 złotych na szkodę Jolanty S. (zam. R., pow. łobeski).

POŻAR ALTANKI

(SŁOWIKOWO) W dniu 30.04.2005r. o godz. 21.20. w Resku na terenie ogródków działkowych przy drodze w kierunku Słowikowa, z nieustalonych przyczyn zaistniał pożar altanki, w wyniku którego spaleni uległa altanka drewniana

wartości 10.000 zł na szkodę Mikołaja T. (zam. R., pow. łobeski)

SKOSIŁ TRZY SAMOCHODY

(ŁOBEZ) W dniu 01.05.2005 r. o godz. 14.00 w Łobzie na ul. H. Sawickiej, kierujący samochodem osobowym marki Nissan 100 NX Dawid H. lat 23 (zam. Ł., gm. Łobez) nie zachował należytej ostrożności jazdy i uderzył w prawidłowo zaparkowany samochód marki Renault Laguna, którego właścicielem jest Waldemar F. (zam. Ł., pow. łobeski), a następnie ten samochód uderzył w przód prawidłowo zaparkowanego samochodu marki Audi 80, którego właścicielem jest Jan K. (zam. Ł., pow. łobeski). Uszkodzeniu uległy wszystkie samochody.

ZBIŁ SZYBĘ

W okresie od 30.05.2005 r. godz. 14.00 do dnia 01.05.2005 r. godz. 16.00 nieustalony sprawca dokonał wybicia prawej szyby trójkątnej w samochodzie marki Opel Astra Classic, o wartości 200 zł, czym działał na szkodę Edwina K. (zam. Tczew).

PIJAK NA JAWIE

(DOBRA - BIENICE) W dniu 01.05.2005 roku o godz. 18.05 na drodze Dobra - Bienice, Krzysztof J. lat 22 (zam. B., gm. Dobra) kierował motocyklem marki Jawa (bez tablic rejestr.) znajdując się w stanie nietrzeźwości (1,55 promila).

UKRADEŁ TABLICĘ

(SŁAJSYNO - RADZIM) W okresie od 01. 01. 2005r. - 07. 04. 2005r. na drodze 147 Słajsyno - Radzim nieustalony sprawca po uprzednim zdemontowaniu zabrał w celu przywłaszczenia tablicę informacyjną oznaczającą granice powiatu tzw. witacz. Wartości 1.500 złotych na szkodę Starostwa powiatowego w Łobzie.

UKRADEŁ SPAWARKĘ

(BIENICE) W okresie 29. 04. 2005r. godz. 19. 00 - 01. 05. 2005r. godz. 19. 00 w Bienicach nieznany sprawca po uprzednim zerwaniu kłódki zabezpieczającej drzwi wejściowe wszedł do wnętrza pomieszczenia warsztatowego skąd zabrał w celu przywłaszczenia spawarkę elektryczną 360V, nie ustalonej nazwy, wartości 5.000 złotych na szkodę Anny A. (zam. B., pow. łobeski).

KOPNAŁ I OBRAŻAŁ

(WOJTASZYCE) W dniu 01. 05. 2005r. około godz. 22.20 w Wojtaszycach, gm. Dobra Mirosław M. lat 48 (zam. K., gm. Dobra) nogą kopnął w brzuch interweniującego funkcjonariusza, który przewrócił się na oszklone drzwi, w wyniku czego rozbiciu uległa szyba. Ponadto do policjanta wypowiedział słowa powszechnie uznane za obelżywe. Osadzono go w PdOZ do wyjaśnienia.

KRZYŻÓWKA NR 18

Czerwona planeta			Monitor		Przepływa przez Głogów		Modna potrawa orientalna		Odpowiedź na hasło
Materiał na garnitur	Wolne stanowisko				Japońska walka na kije				
Spina mury					Cienka tkanina		Z szalką i ciężarkiem		Sklepowa
Znosi jajka					Zamek w Krakowie				
				Skrzynka na głosy	Lęk				
Bywa zapomogowa		Czyta ją muzyk Dla odplamiacza				Wojskowy lub harcerski		Owoc ostu	
Staw z rzepką	Imię Blochina		Rzeka lub ryba		Francuska Wisła				
						Dawny podatek na Syberii	Narada, sesja		Na nim głowa
Kuzynka wielbłąda					Mały Józef				
Struś					Dramat Słowackiego				
Pies gończy									
					Usterka		Droga, szlak		Ulicznik
Falda na spodnicy	"Cienka" kawa	Platynowiec la. 77	Krećci śmigami Puchacz						
						Zawór			Papuga
						Ma kota?			
Piękno ciała							Mały bawół		
Konkurent							Karciane serduszko		
Jej nie wypada					Sklep z lekami				

ANTA, JASAK, KENDO, MAZEPA

-Lesmar-

NAGRODA

miesięczna prenumerata „tygodnika łobeskiego”

Rozwiązania krzyżówki prosimy nadsyłać do 6 maja na adres redakcji. Spośród prawidłowych odpowiedzi wylosujemy miesięczną prenumeratę.

Poprawne rozwiązanie krzyżówki Nr 16 brzmiało: „Zieleń cieszy wzrok”

Poprawne odpowiedzi nadesłali:

Telesfor Waliszewski (Rogowo), Maria Szylinowicz (Łobez), Zofia Klimek (Łobez), Cylia Dzwonnik (Łobez), Agnieszka Rachwał (Resko), Jerzy Wilczarski (Radowo Małe), Antonina Kaczmarek (Dobra).

Nagrodę wylosowała pani Agnieszka Rachwał Reska. Gratulujemy.

OKNA I DRZWI Z PCV

Producent: PPHU "OKNO-PLAST"



73-150 Łobez, ul. Bema 30

tel./fax (091) 39 763 10, 0603 39 03 17



Biurowe: 73-150 Łobez, ul. Kościelna 6, tel. (091) 39 762 67

Pracujemy w profilu PCV firmy RENO i okucjach firmy Eschüring

☑ Bezpłatne: transport, doradztwo i pomiary u Klienta

☑ Okna typowe odbiór natychmiastowy z magazynu

☑ Montaż na życzenie

☑ Sprzedaż ratalna bez zrytów i pierwszej wpłaty

CZYNNY: pon.-pt. 9.00-17.00, sobota 9.00-14.00

ROLETY
ŻALUZJE

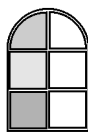
EMERYCI I RENCISCI - RABAT 5%

PROMOCJA !!! TANIE OPŁATY

- WPLATY NA ROR, ABONAMENT RTV	0 zł
- GAZ, CZYNSZE, TELEFON STACJONARNY, ENERGIA, TELEWIZJA VECTRA	0,90 zł
- ZUS, URZĄD SKARBOWY	1,50 zł
- POZOSTALE	1,30 zł
- WPLATY GOTÓWKOWE POWYŻEJ 1000 zł	0,2 %
- PRZELEWY TYPU EKSPRES	3 zł

PLAĆ JESZCZE TANIEJ

AKCEPT ŁOBEZ - ul. Kościelna 2a



PPUH "JOGA"

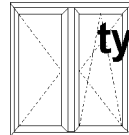
Zakład Produkcji Okien i Drzwi z PCV
Nowogard ul. Górna 4

Tel. (091) 392-55-02, tel./fax (091) 392-55-01

email: ppuh.joga.neostrada.pl



MONTAŻ, RATY Wiosenna Promocja



tylko 525 zł (cena netto)

okno 0-34
1465 mm -1435 mm

tygodnik łobeski

Masz problem
zadzwoń do redakcji
39 73-730; 0504 042 532
wppp1@wp.pl